№ 95. Sobota, 4 (16) maja 1874. № 95.

# DZIENNIK WARSZAWSKI

ROK JEDENASTY.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

**Kalendarz prawosławny.**

W niedzielę, 5 (17) maja, — św. Iriny wel. mucz.
W poniedziałek, 6 (18) maja, — św. Jowa Mnohos. p.
We wtorek, 7 (19) maja, — Znam. Kresta.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 6, zach. o godz. 7 min. 47.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
**dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.**
*Dnia 3 (15) Maja 1874 roku.*

| | Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0° | Temper. pow. podług Celsjusza. | Wilgoć % | Kierunek wiatru. |
|---|---|---|---|---|
| g. 7 | 749.5 | + 5.4 | 56 | spokojnie. |
| 1 | 747.7 | + 8.5 | 61 | północny. |
| 9 | 746.0 | + 6.2 | 89 | spokojnie |

**Kalendarz rzymsko-katolicki.**

W niedzielę, 5 (17) maja, — św. Paschalisa.
W poniedziałek, 6 (18) maja, — św. Feliksa bisk.
We wtorek, 7 (19) maja, — św. Piotra Celestyna.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 10.

* W poniedziałek, 6 (18) maja r. b., w rocznicę urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, odprawione będą nabożeństwa uroczyste, w warszawskiej katedrze prawosławnej o godzinie 11 z rana i w kościele katedralnym św. Jana o godzinie 9½ z rana.

Takież same nabożeństwo odbędzie się i w świątyniach innych wyznań.

W *Gońcu Urzędowym* zamieszczone są następujące telegramy:

*Vlissingen, 30 kwietnia (12 maja).* Dziś Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan był przyjęty na granicy Holandji przez Jego Królewską Wysokość Księcia Henryka Niderlandzkiego. Na każdej stacji była uszykowana warta honorowa. O godzinie 1-ej z południa Jego Cesarska Mość raczył przybyć pomyślnie do Amszterdamu, gdzie na stacji kolei żelaznej oczekiwali na Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszy Król Niderlandzki Wilhelm III z Jego Królewską Wysokością Księciem Oranji i wszystkimi członkami Domu Królewskiego. Lud witał Najjaśniejszego Podróżnego z jak największym zapałem.

O godzinie 4 Najjaśniejszy Pan wyjechał z Amszterdamu w dalszą podróż. Ich Wysokoście Książę Oranji i Książę Henryk odprowadzili Jego Cesarską Mość do Vlissingen, gdzie Cesarski pociąg przybył o godzinie 10.

Jego Królewska Wysokość Książę Edymburski także przybył do tego miasta, ażeby towarzyszyć Najjaśniejszemu Panu do Londynu. Jego Cesarska Mość po przybyciu do Vlissingen, bezzwłocznie raczył przeprawić się, w towarzystwie Swego Najdostojniejszego Zięcia, na jacht Cesarski „Dierżawa.“

* *Vlissingen, 1 (13) maja.* Najjaśniejszy Pan nie mając możności wczoraj wieczorem wypłynąć na morze z Vlissingen, z powodu morskiego odpływu, udaje się dziś do Duwru, gdzie raczy wylądować tegoż dnia wieczorem.

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz z Najdostojniejszemi Dziećmi Wielkimi Książętami Konstantym, Dymitrem i Wacławem Konstantynowiczami, raczył powrócić z zagranicy do St. Petersburga 30 kwietnia, o godzinie 8-ej wieczorem.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

**Najwyższy Reskrypt,**
*wydany do prezesa Komitetu St. Petersburgskiego szpitala oftalmicznego, jenerał-lejtnanta A. P. Siemionowa, z powodu 50-letniego jubileuszu tej instytucji.*

Aleksandrze Piotrowiczu. Dziś upłynęło 50 lat istnienia St. Petersburgskiego szpitala oftalmicznego, którym zawiadujecie w charakterze prezesa ustanowionego przy nim Komitetu. Powstawszy z nader ograniczonemi środkami, szpital ten w pomienionym okresie tak rozszerzył sferę swej powszechnie pożytecznej działalności, że pod względem liczby chorych, otrzymujących tam pomoc lekarską, zajmuje obecnie jedno z najpierwszych miejsc w szeregu podobnych mu zakładów w Europie. Tak pomyślny rezultat został osiągnięty przy pomocy dobroczynności prywatnej, która zawsze udzielała szpitalowi konieczne poparcie, oraz dzięki niezmordowanym staraniom osob, które poświęcały swe prace temu dobroczynnemu zakładowi. Obecną swoją organizację, szpital oftalmiczny zawdzięcza szczególnie wam, ponieważ w przeciągu ośmioletniego nim zawiadywania nie szczędziliście ani trudów, ani starań dla polepszenia go pod względem administracyjnym i gospodarczym. Całkowicie oceniając takie zasługi wasze, uważam za miłą powinność, w pamiętny dla tej instytucji dzień jej pięćdziesięciolecia, wynurzyć wam Moją wdzięczność, oraz przekonanie, że pod waszem przewodnictwem i w przyszłości będzie służył z poprzednim skutkiem na korzyść cierpiącej ludzkości.

Pozostaję dla was przychylnym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER.“

1 maja 1874 roku.

—

* Przez Najwyższy ukaz imienny, wydany do Senatu Rządzącego 17 stycznia roku bieżącego, zwinięty został urząd jenerał gubernatora noworosyjskiego i besarabskiego.

Z powodu tego powstała kwestja, na kogo mają być włożone następujące obowiązki byłego jenerał-gubernatora noworosyjskiego i besarabskiego:

1. Zatwierdzanie pośredników pokojowych w gubernji Besarabskiej (Najwyższy ukaz wydany do Senatu Rządzącego 14 lipca 1868 roku).

2. Zatwierdzanie decyzij Besarabskiego Kompletu Gubernjalnego:

*a*) o rozgraniczeniu miejscowości, dla których oznaczają się rozmaite wyższe rozmiary nadawanych włościanom gruntów (art. 11 Ust. z 14 lipca 1868 r. o caranach);

*b*) o zastosowaniu do dóbr pojedyńczo wyższego lub niższego rozmiaru nadawanych gruntów, ustanowionego dla innej najbliższej miejscowości, bardziej zbliżonej do właściwości dóbr (uwaga 1-a do art. 11 tejże Ustawy);

*c*) w przedmiocie przyjęcia lasu w rachubę przy obliczaniu ogólnej łączności użytkowych gruntów dóbr (art. 19);

*d*) o podwyższeniu i obniżeniu pieniężnych opłat od włościan na rzecz właściciela ziemskiego (art. 70 i 71 Ust. o caranach i art. 80 Pr. o porz. wprow. w wyk. Ust. o włościanach);

*e*) w przedmiocie ocenienia dnia roboczego, podług którego włościanie płacą właścicielowi ziemskiemu za stracone dni (art. 98 Ust. o caranach);

*f*) oprócz tego przez Najwyższy rozkaz z 5 marca 1870 roku poruczono jenerał-gubernatorowi wyjednywanie za pośrednictwem Ministra Spraw Wewnętrznych Najwyższej decyzji w wypadkach, kiedy właściciele gruntów alienowanych, pod pozorem niezaludnionych, od dominiów zaludnionych przez caranów, nie oznajmią zgody na przyjęcie udziału w nadaniu osadnikom przypadającego im gruntu.

W złożonem w skutku tego przedstawieniu przez Ministra Spraw Wewnętrznych Najjaśniejszemu Panu, Minister Spraw Wewnętrznych proponował, w rozstrzygnięciu tak wyżej przytoczonych, jak i mogących powstać kwestij, ustanowić, aby wszystkie prawa i obowiązki jenerał-gubernatora noworosyjskiego i besarabskiego, określone w oddzielnych postanowieniach, zapadłych dla kraju Naworosyjskiego i gubernji Besarabskiej, były poruczone Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Na wprowadzenie tego w wykonanie zapadło, 29 marca r. b., Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zezwolenie.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, 27 kwietnia r. b., zostający w rozporządzeniu Zarządu X okręgu jako inżynier VII klasy i prowadzący roboty przy budowie mostu w Kamieńcu Podolskim, radca dworu *Kosteniecki*— wydelegowany został do rozporządzenia naczelnika XI okręgu, z pozostawieniem w rozporzdzeniu Zarządu X okręgu.

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne, w dniach 18 (30) i 19 (31) marca r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 1-m półroczu r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak Listy Zastawne, jak i kupony za rewersami, z księgi sznurowej wydawanemi od włącznie d. 3 (15) maja r. b. do włącznie d. 28 maja (9 czerwca) r. b. codziennie wyjąwszy święta, od godziny 10-ej z rana do 1-ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia.

Tak Listy Zastawne, jako też kupony płatne, składane być winny obok oddzielnych deklaracij, wyszczególniających je w porządku numerów, z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w Biurze Dyrekcji Głównej na żądanie i interesentom bez płatnie udzielane będą.

Właściciele Listów Zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni należności niemi objęte, o ile sprawdzenie Listów lub kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacane sobie mieć będą od włącznie dnia d. 2 (14) czerwca r. b., t. j. przed terminem 10 (22) czerwca, w którym to dniu należności o jakich mowa dopiero stają się wymagalnemi. 2,495.

—

* *Bank Polski* podaje do powszechnej wiadomości: iż wynagrodzenie likwidacyjne w ilości rs. 94 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Banku z dnia 4 (16) lutego 1874 roku sukcesorom Konstantego Kolczyńskiego właścicielom wsi Janczewo-Jeziorne, położonej w gubernji Płockiej, powiecie Płockim, gminie Zongoty, wysłane zostało do Kasy Powiatowej Płockiej, celem wypłaty komu należy. 2,757.

## DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Sądy Królestwa Polskiego w 1872 r. prowadziły 207 spraw **o defraudację towarów**, i z nich skazały na kary 175 osób, mianowicie 152 mężczyzn i 23 kobiet, pod względem 118 chrześcian i 57 starozakonnych; pod wzdlędem rodzaju zatrudnień: 64 włościan i czeladzi wiejskiej, 28 kupców, 62 wyrobników i 21 osób innych stanów.

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 20 kwietnia (2 maja) do 27 kwietnia (9 maja) 1874 roku.** Za czetwert: pszenicy 14 rub. 80 kop., żyta 9 rub. 36 kop., jęczmienia 7 rub. 90 kop., owsa 6 rub. 40 kop., gryki 6 rub. 50 kop., grochu 10 rub. 92 kop., kartofli 3 rub. 75 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop.; za funt: chleba pytlowego 3¾ kop., razowego 2½ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop.; za pud: siana 30 kop., słomy 25 kop. *(Dziennik Gub. Petrokowski).*

### WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Pośród licznych zakładów leczniczych prywatnych, przeważnie specjalnych, istniejących w Warszawie, dotychczas dawał się uczuwać brak ogólnej lecznicy prywatnej, tak zwanego z francuzka Domu Zdrowia (Maison de Santé), któryby dla chorych, szczególniej zamiejscowych, przedstawiał wszelkie dogodności i wygody. Brakowi temu, jak słyszeliśmy, postanowił zaradzić dr. Zdzieński, który zakłada od św. Jana, to jest od lipca r. b., Dom Zdrowia dla chorych wszelkich kategorij, z wyjątkiem syfilitycznych.

—

* W zeszły czwartek, 2 (14) maja, o godzinie 11-ej rano, w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbył się **akt poświęcenia sali** dla nieuleczonych imienia „Swiergockiej,“ osoby, która dla pomienionej instytucji znaczny jak wiadomo pozostawiła zapis;—w uczczeniu zatem pamięci dobrodziejki swej, Towarzystwo dobroczynności tę nową urządziło salę o 19 łóżkach, które już zapełniły kobiety ciężką niemocą dotknięte. Poświęcenia dopełnił Jks. Rutkowski, kapelan miejscowy, w obec wice-prezesa warsz. Towarzystwa dobrocz. Stanisława hrabiego Ostrowskiego, p. o. prezesa administracji ogólnej radcy stanu Leśkiewicza i innych. Słyszeliśmy, iż w przyszłości Towarzystwo zamierza drugą takąż urządzić salę w gmachu po-dominikańskim przy ulicy Freta, a nawet oddzielny wystawić dla nieuleczonych budynek. (*Kur. Codz.*)

—

* Wczoraj, o godzinie 11 przed południem, odbyła się przy ulicy Aleksandrja Nr. 23 (obok Kopernika), **ceremonja poświęcenia kamienia węgielnego** pod budowę szpitala dla dzieci, na placu przez rząd darowanym w 1871 r. Poświęcenia dopełnił Jks. Adam Jakubowski, administrator parafji św. Krzyża, w obec członków zarządu i komitetu budowy szpitala, budowniczych, przedsiębierców budowy i t. d.

—

* **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej** uprasza osoby dobroczynne, które za pośrednictwem takowego niosą pomoc nieszczęśliwym, aby w razie składania ofiar z wymienieniem osoby dla której ofiarę przeznaczają,

## FELJETON.

Anim się spodziewał, szanowni czytelnicy, że raz jeszcze, w rozpoczętym już sezonie wiosenno-letnim, będę musiał opowiadać wam dzieje koncertów i to aż dwóch od razu. A jednak przyszło mi na to, za sprawą pp. Żeleńskiego, i Chęcińskiego z których pierwszy, urządził w zaprzeszły piątek trzeci i ostatni poranek muzyczny w Resursie kupieckiej, zamykający już stanowczo, nie tylko całą ich serję, lecz zarazem i wszystkie muzykalne popisy w tej instytucji aż do przyszłej jesieni —drugi zaś, także poranek, tylko z odmiennym nieco tytułem i z programem zaopatrzonym przeważnie w część deklamacyjną, odbył się w zeszłą niedzielę, w sali redutowej, na korzyść p. Jana Chęcińskiego.

Poranek w Resursie kupieckiej odznaczał się poważnym nastrojem programu, ułożonego z właściwem już p. Żeleńskiemu, poszanowaniem dla głębszej muzyki; głównie zaś rozciekawił i zajął silnie muzykalnych słuchaczy, wykonaniem utworu dawnego kompozytora, Cherubiniego, p. t. kwartet (Es—dur), którego publiczność warszawska nie znała dotąd wcale—z wyłączeniem może małej liczby amatorów lub dilletantów, wtajemniczonych głębiej w literaturę muzyczną. Piękny ów kwartet, napisany po mistrzowsku, nie został jednak wykonany odpowiednio do swojej wartości — stało się to z powodu, że oprócz p. W. Górskiego, trzej inni artyści przyjmujący udział w egzekucji tego klasycznego fragmentu, nie mogli podołać trudności powierzonego im zadania. Ztąd też zapewne wytworzyły się nierówności w traktowaniu niektórych części kwartetu, chociaż samo *scherzo* wyszło poprawnie i z należytym efektem. Cherubini jest kompozytorem mającym swoją kartę w historji muzyki, a niegdyś i na scenie warszawskiej przedstawiano jego operę p. t. *Lodoiska*, która wielkiem cieszyła się powodzeniem. Z utworów tak zwanej jego „muzyki pokojowej", znawcy cenią wysoko „Anakreona". Otóż p. Żeleński, oddał prawdziwą przysługę a nawet sprawił rodzaj siurpryzy publiczności warszawskiej, zaznajamiając ją z nieznanym dotąd utworem takiego kompozytora, którego sławne „*Requiem*“ porównywane jest nawet z arcydziełem Mozarta,— tegoż samego tytułu. Na fortepjanie grał p. Zarzycki a wybrawszy sobie z utworu Bacha Andante i Rondo, które wykonał z godną pochwały jasnością i prostotą — dał nam sposobność raz jeszcze usłyszyć, w doskonałej egzekucji, znaną już dobrze, lecz zawsze świeżą urokiem harmonji, Sonatę Mendelsona (D. Dur). Część wokalną tego poranku wzięła na siebie artystka opery tutejszej, panna Szlezygier i sprawiła słuchaczom rzeczywistą przyjemność przez swobodne i smaczne wykonanie dwóch piosnek prześlicznych, kompozycji pp. Zarzyckiego i Żeleńskiego.— Ten ostatni z trzech poranków urządzonych w Resursie, zgromadził stosunkowo znaczną liczbę słuchaczy. Było to niejako wynagrodzeniem dla p. Żeleńskiego za dwa pierwsze, ogołocone z publiczności prawie.

Zresztą, obecnie już publiczność coraz trudniej daje się namawiać do udziału w widowiskach, szczególniej zaś koncertach urządzanych w zamkniętej sali. Oczywiście, pomimo chłodu w powietrzu, który pomimo maja wciąż sroży się jeszcze nad nami — wszyscy już mają przeczucie wiosennego ciepła w duszy — i nie radzi zwracają się do zabaw właściwych w zimowym sezonie. Z tego zapewne powodu a może i z przyczyny ulewnego deszczu, i poranek p. Chęcińskiego w tym dniu urządzony, nie sprowadził tak tłumnych słuchaczy, jak tego spodziewać się należało. W każdym razie jednak, około 300 do 400 osób przybyło do redutowej sali i z prawdziwą rozkoszą wysłuchało wybornej deklamacji panny Romany Popiel, która z wdziękiem i uczuciem, wypowiedziała poemacik ułożony *ad hoc* przez benefisanta, pod tytułem „Jeszcze zamki na lodzie". Sam p. Chęciński deklamował znany wiersz Syrokomli „Lirnik wioskowy", a oprócz tego i jeden z własnych drobniejszego rozmiaru p. t. „Dotrzymaj" i wiersz W. Gomulickiego „Na Kanonji."

Instrumentalny dział w programie tego poranku, składał się z uwertury z opery „Syrena", wykonanej przez orkiestrę i z utworów Szopena, egzekwowanych dobrze przez pianistkę p. Paulinę Jorge (Heiberger).

W wokalnej części wzięła udział pani Dowiakowska, wykonawszy, ze zwykłą sobie biegłością i wykończeniem, pieśni: Mozarta „Fjołek" i Schumanna „Do *"; następnie artystka ta wraz z p. Grüdigerem, odśpiewała duet z opery „Hamlet" Thomasa—który jednak niepodobał się publiczności, jako złożony z mnóstwa recitativ i nieogrzany rzeczywistym twórczym zapałem kompozytora.

Najoryginalniejszym numerem w programie poranku p. Chęcińskiego, była, tak zwana „Placówka," utwór zbiorowy, napisany przez sławnego Hummla. Fortepjan, arfa, skrzypce, kontrabas, chór i śpiew solowy — składają się jednocześnie na egzekucję tego dziwacznego kaprysu, twórczej muzy Hummla. Dobre to może w salonie, dla rozweselenia gości, właściwe także w jakimś koncertującym ogrodzie—lecz do programu serjo układanego koncertu nie nadaje się wcale.

I czy sądzicie, czytelnicy, że to już ostatnie nasze sprawozdanie z koncertów? Bynajmniej! bo oto i wczoraj odbył się jeszcze jeden wieczór w tutejszem Towarzystwie muzycznem a w dniu 11 (23) czyli od dziś za tydzień, w przyszłą sobotę, p. Braciszewska przed wyjazdem za granicę wystąpi także na pożegnalnym dla

chciały takowe przeznaczać li tylko na biednych wymienionych w dwóch ostatnich publikacjach. Stan nędzy wyjątkowej bardzo się prędko zmienia i często osoby zostające w krytycznem położeniu, po trzech tygodniach wsparcia już nie potrzebują. Zarząd biura uważa jałmużnę daną tam gdzie nie jest koniecznie potrzebną za uczynek szkodzący tym, którym się daje. Zarząd biura pod żadnym względem nie ma swoich publikacij, tak nagłej potrzebujących pomocy w chwili gdy się publikują, za patent dożywotni, mający służyć do wyzyskiwania jałmużny od publiczności dla jednej i tej samej osobistości na całe życie. Zarząd biura przytem zawiadamia, iż sesje tygodniowe takowego odbywają się co czwartek, publikacje zaś redakcij pism publicznych zawsze są odsyłane w piątek, z prośbą drukowania takowych w sobotę, dla tego, aby osoby dobroczynne, któreby chciały z jak największą zasługą i korzyścią własną, to jest osobiście w ich mieszkaniach nieść pomoc biednym, mogły w niedzielę, jako w dniu wolnym od innych zajęć, łatwiej tego dokonać. Zarząd biura prosi osoby, któreby się dowiedziały o jakim nadzwyczajnym wypadku nędzy, komunikować o tem kancelarji biura pod N. 8 ulica Erywańska, aby takowy sprawdzony przez siostry miłosierdzia, mógł, wzmocniony powagą poświadczenia przez osoby wyłącznie temu przedmiotowi oddane, być podanym do publikacij tygodniowych biura. Przy przesyłaniu takowych informacij, uprasza się o imię i adres osoby informującej.

## Z INNYCH GUBERNIJ

* **Wystawa roślin**, otarta 20 kwietnia w Petersburgu, w gmachu Admiralicji, przez Towarzystwo ogrodnictwa, mieści w sobie zwykły zbiór roślin, hodowanych przeważnie w oranżerjach i w pokoju. Najpiękniejsze okazy dał na wystawę petersburgski ogród botaniczny. Z mniej znanych roślin wspomnieć wypada o niektórych egzemplarzach rośliny „draceny." W liczbie innych, mniej więcej znanych roślin, nadesłanych w bardzo pięknych egzemplarzach, jako to paprocie w kształcie drzew i niektóre rodzaje palm, zasługuje na uwagę ciekawy egzemplarz rośliny rumbarbarum. Z innych przedmiotów znajdujących się na wystawie, zwracają na się uwagę bardzo piękne kwiaty sztuczne.

—

* *S. Peterb. Wied.* donoszą, że za przykładem lekarzy, niektórzy z akuszerów petersburgskich powzięli zamiar urządzenia dyżurstwa w jednej z ludniejszych części miasta.

—

* W dniu 23 kwietnia (5 maja) stało już na Newie 214 statków.

—

* Cesarski jacht parowy „Dierżawa", jak donosi *Kroszt. Wiestn.*, przybył pomyślnie do Kopenhagi. Dnia 25 kwietnia (7 maja), jacht odpłynął z Kopenhagi do Fliessingen.

—

* Korweta szrubowa „Bohater" (Witiaź) odpłynęła 23 kwietnia (5 maja) z Cherbourga i udała się do Gravesend.

—

* W gubernji połtawskiej, w 1-m rewirze pokojowym powiatu romieńskiego, siedm zebrań włościowych uchwaliło wnosić corocznie po jednej kopiejce od każdej duszy rewizyjnej na rzecz Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych.

—

* Rada miejska chersońska dała kilku osobom upoważnienie do dokonywania **poszukiwań** na gruntach miejskich, w celu odszukania skarbów, które, jak niesie podanie ludowe, zostały tam niegdyś ukryte; upoważnienie to udzielone zostało pod warunkiem podziału tego, co będzie znalezionem, pomiędzy przedsiębierców i miasto, a to na zasadzie art. 430 Cz. 1-ej T. X praw.

—

* Do II-go tomu „Wiadomości kaukazkiego oddziału Cesarskiego ruskiego Towarzystwa jeograficznego" dołączony został **„Djarjusz podróży w Armenji, Kurdystanie i Górnej Mesopotamji w 1866 roku"**, odbytej przez D. Taylora, konsula w Kurdystanie, w przekładzie dokonanym przez p. M. Astafjewa. Materjały jeograficzne zawarte w Djarjuszu, mogą posłużyć jako cenny materjał dla jeografji Turcji azjatyckiej.

—

* Zebranie ziemskie powiatu ałatyrskiego, w gubernji symbirskiej, podczas ostatniej swej sesji kolejnej, roztrząsnąwszy podniesioną przez zebranie gubernjalne symbirskie kwestję zaprowadzenia obowiązkowego uczęszczania dzieci do szkół ludowych, uznało, że środek ten, z powodu niedostatecznej liczby nauczycieli i szkół, byłby przedwczesny; co się zaś tyczy zakomunikowanej przez urząd powiatowy innej kwestji, oddanej pod rozprawy zebrania powiatowego, mianowicie kwestji zaprowadzenia obowiązkowego szczepienia ospy, zebranie uznało, że takowe jest nie tylke pożyteczne, lecz nawet niezbędne.

## TELEGRAMY
### DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

**Paryż, 15 maja. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, Broglie złożył projekt o izbie wyższej. Prawica umiarkowana i prawy środek przyjęły go oklaskami; lewica i krańcowa prawica pozostały milczące. Posiedzenie zostało zamknięte bez wypadku. Zapewniają że rozprawy co do oznaczenia porządku dziennego odbędą się dopiero w poniedziałek; komisja trzydziestu jutro będzie słuchała objaśnień księcia Broglie.**

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* O ostatnim dniu pobytu Najjaśniejszego Pana w Berlinie podajemy z gazet berlińskich, z 6-go maja, następujące szczegóły:

Po odbytym we wtorek, 5-go maja, przez Najjaśniejszego Cesarza Wszechrosji, przeglądzie pułku kirysierów Jego Imienia, Jego Cesarska Mość miał sposobność widzieć zgromadzonych naokoło Siebie, w ciągu dwóch godzin, oficerów wszystkich trzech pułków Jego Imienia, mianowicie: pułk kirysjerów—koło pomnika Zwycięztwa, pułku Cesarza Aleksandra—w jego koszarach, i pułku ułanów—w domu poselstwa ruskiego. Najjaśniejszy Pan wynurzył wszystkim oficerom Swe zadowolenie z tego powodu, że znajduje się znowu wśród nich. Do oficerów pułku brandeburgskiego kirysjerów, którzy stali na placu królewskim, koło obu Monarchów, Jego Cesarska Mość, uściskawszy przed frontem rękę dowodcy pułku, podpułkownikowi Mellendorfowi, wynurzyć raczył swe szczególne zadowolenie z tego powodu, że ogląda znowu pułk. Ostatni raz Najjaśniejszy Cesarz Aleksander Mikołajewicz widział ten pułk, w całym jego składzie, przed ostatnią wojną, t. j. cztery lata temu. Po przeglądzie, Ich Cesarskie Moście pojechali napowrót do pałaców, poczem Cesarz Aleksander, przywdziawszy mundur grenadjerów gwardji Swego Imienia, raczył udać się do jego koszar, na ulicy Aleksandrowskiej. Front gmachu ozdobiony był wielką cyfrą pułku, otoczoną flagami ruskiemi, pruskiemi i niemieckiemi, na ganku zaś stało otoczone trofeami popiersie Najjaśniejszego Szefa. Wzdłuż całego dziedzińca wzniesionych było z broni i flag czterdzieści piramid, poprzeplatanych zielonością i ozdobionych herbami, jak również flagami ruskiemi, pruskiemi i niemieckiemi. Pułk grenadjerów gwardji Cesarza Aleksandra I, podzieliwszy się na dwie połowy, po sześć kompanij w każdej, uszykował się po obu stronach dziedzińca, mając oficerów przed frontem.

Po godzinie 12-ej w południe, trąbki sygnałowe zawiadomiły o przybyciu Jego Cesarskiej Mości i Jego orszaku. Jak skoro powóz Najjaśniejszego Cesarza wjechał na dziedziniec, Jego Cesarska Mość powitany został z uszanowaniem przez dowódcę pułku, pułkownika Wussowa, i przez pułkownika Schmehlinga. Najjaśniejszemu Panu towarzyszyli książe następca tronu niemieckiego, Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz i Aleksy Aleksandrowicz, książęta Karol i Fryderyk-Karol, książę August wirtembergski, naczelnicy bezpośredni pułku i liczny orszak. Przy dźwiękach ruskiego hymnu narodowego, Najjaśniejszy Pan przeszedł wzdłuż frontu pułku, raczył rozmawiać z jednym z feldfeblów i kilkoma szeregowcami i udał się następnie przez piękny ogródek, do „kasyna" oficerskiego, pośrodku którego znajdował się przyozdobiony kwiatami pomnik wzniesiony na cześć poległych w 1849 roku żołnierzy tego pułku. Jego Cesarska Mość wszedł najpierw do pokoju położonego przed salami jadalnemi, przed którym stały dwie warty honorowe; tamże znajdowało się otoczone palmami popiersie Cesarza Aleksandra I. W pokoju tym paliło się na kominku i zastawiona była, podług zwyczaju ruskiego, przekąska złożona z kawioru, sera, wódek i najwyborniejszych likierów. W sali jadalnej stał wspaniale nakryty stół, na którym zwracały między innemi uwagę, postawione na postumentach i zrobione z cukru figurki dwóch kirysjerów, jednego „aleksandrowskiego" i drugiego „mikołajewskiego." Miejsce dla Jego Cesarkiej Mości wyznaczone było pod portretami królów Fryderyka-Wilhelma III i Fryderyka Wilhelma IV, jak również pod przyozdobionym wieńcami portretem najjaśniejszego wodza. W sali bocznej podane było śniadanie, w innej zaś sali, równoległej do tamtej, pod przyozdobionym kwiatami portretem olejnym Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra w całej figurze (portret ten sam Najjaśniejszy Pan podarował pułkowi), nakryty był stół dla oficerów, lekarzy, kasjerów pułku, oraz dla osób zaproszonych i dla ordynansów. Jego Cesarska Mość raczył usiąść do stołu po środku, w pierwszej sali. Śniadanie składało się z tego wszystkiego, co tylko można znaleść najlepszego w tej porze roku. Na prawo od Jego Cesarskiej Mości siedzieli: książę następca tronu w mniejszym mundurze jeneralskim, Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, książę Fryderyk-Karol, w mundurze landwery grenadjerów gwardji, i jenerałowie Boyen, Knappe, Rauch i Schlotheim. Na lewo od Jego Cesarskiej Mości, obok księcia Karola, który miał na sobie mundur landwery grenadjerów gwardji, siedzieli: Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, książę August wirtembergski, jenerałowie Budrycki, Reutern i jenerałowie którzy służyli poprzednio w tym pułku. Naprzeciw Najjaśniejszego Szefa zajęli miejsca: dowódca, sztab-oficerowie i kapitanowie pułku, jak również dowódcy innych pułków Imienia Jego Cesarskiej Mości. Podczas śniadania grała muzyka pułkowa i Jego Cesarska Mość był widocznie w wybornem usposobieniu ducha. Najjaśniejszy Szef wzniósł pierwszy toast za najjaśniejszego cesarza i króla, drugi zaś za zdrowie Swego pułku. Pułkownik Wussow odpowiedział toastem za zdrowie Najjaśniejszego Szefa. Podczas gdy w pierwszej sali dźwięki muzyki zespalały się z pełnemi zapału okrzykami, będącemi odpowiedzią na toasty, w drugiej sali, intendent jeneralny teatrów królewskich, major Hülsen, jako najstarszy w tem kole kolega pułkowy, wzniósł toast za Cesarzów Aleksandra i Wilhelma. Jak skoro wzniesiony został toast za zdrowie Najjaśniejszego Szefa, wszyscy obecni przeszli z sali bocznej do głównej. Po upływie trzech kwadransów, Cesarz Wszechrosji raczył udać się do ogrodu dla obejrzenia pomnika, na którym wyryte są nazwiska, z wykazaniem zarazem czynów pułku. Wśród głośnych okrzyków „hura," Jego Cesarska Mość opuścił koszary, wyraziwszy w kilku słowach zwróconych do pułkownika Wussowa Swe podziękowanie za piękną uroczystość. Oficerowie pozostali w koszarach po wyjeździe swych Wysokich Gości, podczas gdy szeregowcy zabawiali się na dziedzińcu ćwiczeniami i grami gimnastycznemi. Na dziedzińcu poustawiane były namioty i stoły markietanckie, gdzie rozdawano żołnierzom piwo i cygara. Wspomnienie o tych odwiedzinach Najjaśniejszego Szefa pozostanie na długo w pamięci pułku, który zachowa i na przyszłość wzniosłe uczucie, jakie przenikało wczoraj jego bataljony. Urządzenie uroczystości, która powiodła się ze wszech miar, powierzone było komisji złożonej z oficerów, do składu której należeli kapitanowie Kurts, Engelbrechten i baronowie Kanitz i Dalwitz, adjutant pułku porucznik Lindequist i podporucznicy Brandis, Rohr i Hülsen.

„Za przykładem poprzednich odwiedzin Cesarza Wszechrosji, i tym także razem odprawione zostało w stolicy Prus, 5-go maja, o godzinie 2-ej po południu, nabożeństwo w cerkwi ambasady ruskiej. Po tem nabożeństwie odprawione zostały modły uroczyste z powodu odbytych w Berlinie zaręczyn Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza z księżniczką Meklemburg-Szweryńską. Na nabożeństwie obecnymi byli Najjaśniejszy Cesarz Aleksander, w mundurze jeneralskim ruskim i przy orderach ruskich wyższych klas, do których dołączone były ordery Orła Czarnego i Korony Wendzkiej, jak również wszyscy znajdujący się w Berlinie książęta, księżne i księżniczki, z swojemi orszakami, oraz urzędnicy ambasady. Członkowie rodziny wielkoksiążęcej meklemburgskiej znajdowali się wszyscy na nabożeństwie. O godzinie piątej miał miejsce obiad w ścisłem kółku familijnem, w niebieskiej sali pałacu księcia następcy tronu. Oprócz Ich Cesarskich Mości, na obiedzie tym znajdowali się tylko Wielcy Książęta, goście meklemburgscy i członkowie domu królewsko-pruskiego. Najjaśniejszy Cesarz Wszechrosji raczył wyjechać o godzinie dziewiątej wieczorem, drogą żelazną anhaltską. Część dworca tej drogi, wychodząca na plac Askański, była uiluminowana wspaniale, wewnątrz zaś przyozdobiona gustownie. Najjaśniejszego Pana i Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza odprowadzali wszyscy członkowie domu królewsko-pruskiego i goście meklemburgscy. Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz nie towarzyszył swemu Najjaśniejszemu Ojcu, lecz pojechał następnego dnia, z swą narzeczoną i z jej rodzicami, do Szwerynu. Pożegnanie Cesarza Aleksandra z Cesarzem Wilhelmem odpowiadało ze wszech miar, swoją serdecznością, tym blizkim stosunkom przyjaźni, które w dniach 3, 4 i 5 maja roku bieżącego, pozostawiły po sobie pamięć długotrwałą."

* Do gazety *Golos* piszą, że dla powitania Najjaśniejszego Cesarza Wszechrosji, Któremu towarzyszyli Wielcy Książęta Konstanty Mikołajewicz i Aleksy Aleksandrowicz, zgromadzili się 2-go maja, na stacji drogi żelaznej w Królewcu, naczelny prezydent prowincji, dowodzący wojskami okręgu królewieckiego jenerał von Barneckow, wszyscy jenerałowie z adjutantami i prezydent policji von Pilgrim. Najjaśniejszy Pan nie wysiadał wszelakoż z wagonu, lecz wezwał do siebie jenerała Barneckowa, rozmawiał z nim długo i polecił mu oznajmić wszystkim obecnym Najwyższe podziękowanie za ich względy. Pobyt w Królewcu trwał nie więcej jak dziesięć minut, t. j. tyle czasu, ile trzeba było dla dodania do pociągu dwóch innych lokomotyw.

* Główny organ p. Broglie, *Français*, zamieścił, z powodu powrotu Zgromadzenia, pewien rodzaj artykułu programowego, który na nieszczęście jest tak mglisty i tak obfity w ukryte myśli i przemilczenia, że niepodobna jest zrozumieć jasno, czego istotnie chce ministerstwo. „Na początku ferij, powiada *Français*, wypadło nam walczyć przeciwko pretensji, która dziś już się nie wznowi—to jest przeciwko pretensji dzienników krańcowej prawicy, które utrzymywały, iż mają prawo zastąpić rząd marszałka przez rząd inny. W tym punkcie musieliśmy być niewzruszeni, albowiem staliśmy w obec prawdziwego rokoszu. Dziś kwestja ta już minęła i winszujemy sobie tego". Organ ministerjalny łatwo można zadowolnić; dostatecznem jest dlań otworzyć kilka dzienników legitymistowskich i ultramontańskich dla przekonania się o trwaniu tego co on nazywa „rokoszem". *Français* dodaje, iż jest punkt drugi, w którym musi być także nieugiętym, to jest konieczność uorganizowania władzy marszałka i spełnienie tego „z dobrą wiarą i z dobrą wolą". Lecz jakże pojmuje dziennik p. Broglie taką organizację? „Co się tyczy samej organizacji, powiada on, mamy wprawdzie własne o niej pojęcia i, rozumie się, że będziemy pracować nad ich przeprowadzeniem, lecz przystąpimy do tego z wielkim zasobem ducha jedności i zgody. Zgoda pomiędzy wszystkiemi konserwatystami jest rzeczywiście tak potrzebna, tak żywotna dla Francji i dla społeczeństwa, iż gotowi jesteśmy ponieść wszelkie ofiary dla utrzymania jej. A więc o abnegacji i o zgodzie będziemy mówili do wszystkich grup zachowawczych, jeżeli tylko one zaczną od tego, iż z wszelką prawością uznają się w obowiązku uorganizowania władzy marszałka. Co do naszych życzeń osobistych, to one naturalnie dążą do jak najsilniejszego o ile możności uorganizowania rządu i do zapewnienia krajowi siedmiu lat spokojności i wypoczynku, które mu przyrzekło prawo z dnia 20 listopada. Co się tycze rojalistów, wierzących w to, iż wątłość siedmiolecia wyjdzie na ich korzyść, pragnących pozostawić odemkniętą furtkę, przez którąby mogli się przecisnąć w danej chwili, to oni wydają się nam ofiarami wielkiego złudzenia." Jedyną wskazówką, jasno wynikającą z tego programu, jest chęć p. Broglie utrzymania nietkniętą większości z dnia 24 maja i z 20 listopada, żeby zaś nie pozostawić żadnej wątpliwości w tym względzie, *Français* kładzie na to wyraźniejszy jeszcze nacisk w zakończeniu swego artykułu, który reassumuje w następujący sposób: „Żądanie zapewnienia jak można najlepiej trwałości i siły władzy marszałka, *lecz nadewszystko, wola* utrzymania, chociażby za pomocą odpowiednich poświęceń, jedności pomiędzy wszystkiemi konserwatystami zdecydowanemi spełnić z całą prawością zobowiązania swoje z dnia 20 listopada." Dla każdego znającego uporczywość utopji legitymistów z prawicy, nie jest wątpliwem, jakiej natury będą owe „poświęcenia", których ta frakcja domagać się będzie od ministerstwa w zamian za danie mu owego poparcia. Wśród takich warunków, chimeryczna byłaby nadzieja, nadania istotnie trwałej organizacji systemowi

---

niej urządzonym koncercie w Resursie obywatelskiej.

Rozumie się że po tych dwóch koncertach, będziemy już słuchać muzyki, tylko z rana przy wodach mineralnych, które z dniem onegdajszym już otworzono w ogrodach Saskim i Krasińskim—a także i w Dolinie, jeżeli do tego czasu „orkiestra konserwatorjum warszawskiego" zorganizuje się już ostatecznie i jeśli obejmie na letni sezon sławną estradę w tem spacerowem ustroniu.

W krótce pewnie, nowa rozrywka przybędzie w pomoc warszawianom, skazanym na przepędzenie lata w murach miasta. Wytworzy ją cyrk p. Ciniselli, mający lada dzień zjechać tu z Odessy. Cyrk ten w roku zeszłym dając szereg przedstawień w Berlinie, cieszył się wielkiem powodzeniem. Pan Ciniselli, posiada podobno wielką liczbę koni tresowanych wybornie— ocenią to pewnie liczni u nas amatorowie ekwestralnych ćwiczeń.

Zresztą powoli, powoli, napłyną do nas wśród lata i inne jeszcze rozrywki. Teraz już, i to od lat kilkunastu prawie, tak ciężki i utrapiony dawniej, „czas ogórkowy," liczący się od m. czerwca do września, istnieje z nazwiska tylko. Warszawa od owego czasu wzrosła w ludność, a ułatwione już komunikacje z dalszemi gubernjami Cesarstwa i z Petersburgiem, jak również i z zachodniemi krajami Europy, za pośrednictwem dróg żelaznych — podniosły bardzo ogólny ruch handlowy i przejazdowy — tak że teraz, nawet wśród letniego sezonu, nie brak tu nigdy ani ożywienia w społecznem życiu, ani rozrywek i widowisk publicznych. I teraz, obiega pogłoska, powtórzona już nawet przez niektóre z gazet tutejszych, iż niebawem zjedzie do nas francuzka trupa dramatycznych artystów z Odessy i będzie dawała przedstawienia w jednym z teatrów miejskich zimowych, podczas gdy artyści miejscowi ulokują się w letnim teatrze.

Nie mało też przyczynią się do urozmaicenia naszego letniego życia, ogródkowe teatrzyki, które już otrzymały pozwolenie dawania przedstawień, podczas trzechmiesięcznego okresu. Dotąd, oprócz trupy zagranicznej, otrzymali pozwolenie tylko dwaj dyrektorowie przedniejszych trup wędrownych — pp. Trapszo i Texel. O ile nam wiadomo, pierwszy z nich umieści się w Alhambrze przy ulicy Miodowej, drugi zaś w Eldorado na Długiej lub może w Tivoli, przy Zielonym placu, gdzie obecnie daje co wieczór koncerta i przedstawienia, jakieś towarzystwo koczujących śpiewaków płci obojej, wśród których, pojawiają się niekiedy i pseudo wirtuozi, popisując się z grą na jakichś oryginalnych instrumentach, jak np. na cytrze lub na 16 kieliszkach szklanych! Wprawdzie nie brak i w Warszawie, szczególniej pomiędzy najniższą klasą, takich koncertantów kieliszkowych... lecz wątpimy, czy który z nich doszedł, w egzekucji swojej sztuki, aż do tak znacznej cyfry.

Te małe teatrzyki ogródkowe, oddają nie małą usługę, nie tylko przez dostarczanie ciągłej rozrywki wieczornej dla niższych warstw ludności warszawskiej, lecz nadto jeszcze przez to, że wpływają na umoralnienie a poniekąd i na wykształcenie smaku w niższych warstwach mieszkańców tutejszych. Wieluż to z rzemieślniczej czeladzi i z klasy służebnej, którzy dawniej, wieczory swobodne od pracy spędzali po bawarjach lub szynkowniach, tracąc tam i grosz ciężko zapracowany i zdrowie, teraz chodzi na takie ogródkowe reprezentacje, gdzie bawi się wesoło. Wprawdzie, takie teatrzyki egzystując tu tylko podczas krótkiego sezonu upałów, nie zaspakajają potrzeby moralnych rozrywek tych warstw ludności—lecz być może iż z czasem, urządzą się tu i zimowe widowiska odpowiedniej natury.

Najważniejszą dla warszawian kwestją w tej chwili są, tak zwane, mieszkania letnie. Pomimo niedogodności tych zarogatkowych lokali, pomimo ich drożyzny i niedbalstwa w urządzeniu, pomimo braku wszelkich wygód dla zamieszkałych tam chwilowo lokatorów, mnóstwo osób poszukuje dotąd takich willegjatur niefortunnych a wiele już wynajęło je wcześnie, gotując się do przenosin skoro tylko stan aury na to pozwoli. Lecz aura warszawska, nieubłaganą jest w tym roku. Za łagodną zimę i za ciepły kwiecień, mści się na nas obecny maj, który ciągłym deszczem i zimnem przejmującem, do rozpaczy już doprowadził najcierpliwszych nawet. Prawda że za to sale obydwóch teatrów stałych, roją się co wieczór od tłumu spektatorów, którzy nie mogąc jeszcze korzystać ze spacerów i rozrywek pod gołem niebem, muszą *volens nolens*, przepędzać wieczory w teatrach.

Dla artystów dyrekcji teatrów rządowych, odkryła się teraz nowa sposobność odznaczenia się a po części i zarobku, albowiem wezwani oni zostali do uczestniczenia w widowiskach urządzać się mających, jak powiadają, co dwa tygodnie, w teatrze przy pałacu Skierniewickim.

O nowościach przygotowywanych na scenę, nie wiele powiedzieć można. „Straszny Dwór" Moniuszki w operze, Twardowski w balecie—„Zyzio," oryginalna komedja p. Mellerowej, w oddziale Thalji — najpierwsze pod tym względem zajmują miejsce.

Amatorom osobliwości ze świata plantacyjnego, donosimy, iż zaszczepiony przed kilku laty kasztan jadalny (turecki), utrzymał się wybornie w jednej z alei ogrodu Saskiego a nawet już w roku zeszłym zrodził mnóstwo owocu. Liść tego pięknego drzewa, różni się jednak bardzo od liścia zwyczajnego tutejszego kasztana.

siedmiolecia, lecz jak to widać jawnie, *Français* stawia utrzymanie większości z dnia 24 maja, czyli w innych słowach, utrzymanie teraźniejszego ministerstwa przedewszystkiem, nawet przed trwałością władzy księcia Magenty.

---

* Prasa serbska nie zbyt jest zadowolniona z podróży księcia do Konstantynopola. Niektóre z gazet serbskich przypominają, że dwaj poprzednicy księcia, po powrocie swym z stolicy Turcji, zastawali u siebie powstanie, a książę Michał zaraz po takiej podróży poległ pod ręką zabójcy. Urzędowe zaś organa ograniczają się na wzmiance, że podróż ta powinna być pojmowana jako okazanie grzeczności, którego nie można było ominąć.

---

### Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Amszterdam, 12 maja.* Najjaśniejszy Cesarz Wszechrosji raczył przyjechać tu dziś, o godzinie 12 min. 55 południu, w towarzystwie księcia Henryka niderlandzkiego, który powitał Jego Cesarską Mość na granicy Holandji. Król Wilhelm III i wszyscy znajdujący się tu książęta powitali Najjaśniejszego Pana na stacji drogi żelaznej reńskiej. Najjaśniejszy Cesarz Aleksander i król Wilhelm uściskali się po kilkakrotnie. Kapela pułku jazdy wykonała hymn narodowy ruski. Pomimo deszczu, Najjaśniejszy Cesarz Aleksander, król Wilhelm i książę Oranji pojechali w otwartych powozach do pałacu, na którym powiewała flaga ruska. Zapał ludu był nadzwyczajny.

Po przed Najjaśniejszym Cesarzem Aleksandrem i królem Wilhelmem, Którzy znajdowali się na balkonie pałacu, defilował orszak historyczny allegoryczny; lud witał z zapałem Najjaśniejsze Osoby, Które raczyły kłaniać się uprzejmie publiczności.

* *Londyn, 12 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby lordów, lord Carnarvon oświadczył, że zgodnie z życzeniem parlamentu i kraju Wybrzeża Złotego, postanowiono, że nie możebnem jest zrzec się na teraz posiadania tego kraju. Proponuje on oddać prowincje Wybrzeża Złotego pod administrację, której szczegóły podaje.

* *Konstantynopol, 11 maja.* Wielki wezyr dał hassunistom do czwartku czas do namysłu stanowczego w przedmiocie ostatniej jego noty; zgodził się on również na zmodyfikowanie artykułu 3-go, dotyczącego nominacji biskupów. Hassuniści zatelegrafowali do Rzymu żądając instrukcij i informacji co do ustępstw ostatecznych, na jakie możnaby przystać.

Wiadomości o głodzie panującym w Anatolji są zastraszające; rząd czyni co może dla przyjścia w pomoc ludności.

---

* Z Hagi piszą do *Pall-Mall-Gazette*, że **prezydent rzeczypospolitej francuzkiej posłał w darze królowi holenderskiemu**, z powodu 25-letniego jubileuszu jego wstąpienia na tron, wspaniały wazon z porcelany sewrskiej. Takież same zupełnie wazony przeznaczone są przez Mac-Mahona w darze królowi portugalskiemu i księciu edymburskiemu.

—

* Rada municypalna londyńska postanowiła, na posiedzeniu dnia 30 kwietnia, ofiarować sir Garnet'owi Wolseley **honorową szpadę złotą,** wartości 100 gwineów, **za usługi,** wyświadczone przez niego angielskiemu handlowi i przemysłowi w Afryce.

—

* **Jenerał Manuel Concha**. Do gazety *Temps* piszą, że ze wszystkich wojskowych, znanych ze swych dziwactw, marszałek hiszpański Concha, bez zaprzeczenia może być poczytywane za jednego z najgodniejszych uwagi. Wyświadczywszy świetne usługi stronnictwu liberalnemu w wojnie siedmioletniej przeciw karlistom, uśmierzywszy Katalonję w 1848 roku i zgniotłszy powstanie Prima w 1866 roku, nagle wyrzekł się służby w armji czynnej. Od owego czasu głównem jego zajęciem stało się rolnictwo; lecz uprawia on ziemię w sposób nadzwyczaj oryginalny. Robotnicy jego podzieleni są na kompanje i plutony, z odpowiednią liczbą oficerów, sierżantów i kapralów. W obszernych majątkach, zostających pod jego administracją, wszystko się odbywa na odgłos bębnów i trąb. Żeńcy wykonywają u niego ruchy strategiczne i pracują podług przepisów oddzielnej taktyki, na zasadzie najsurowszego kodeksu wojennego. Dom jego są to koszary, albo lepiej, kwatera główna w obozie wojskowym. Wszystko co nie wojskowe jest niemiłem temu staremu wojownikowi, który zresztą słynie jako jeden z najwykształceńszych, utalentowanych, czynnych i energicznych jenerałów Hiszpanji współczesnej. W ciągu dwóch dni przepędzonych przez niego w Sommorostro u marszałka Serrano, dowodził żywością swych gestów i niezmordowaną pracowitością, że mimo sześćdziesięciu ośmiu lat, nie postradał swego młodzieńczego zapału. Dnia następnego po przybyciu wstał o godzinie piątej rano i gorzko uskarżał się na lenistwo oficerów sztabowych i adjutantów, z których ani jeden nie stawił się jeszcze do niego po rozkazy. Lecz Serrano powziął myśl zażartowania ze starego żołnierza. Wówczas kiedy ten, ubrany jeszcze w szlafroku, hałasował w pokojach sztabu głównego, przeklinając zniewieściałość teraźniejszej młodzieży, i krzycząc że wszystko się zmieniło na gorsze w świecie, marszałek Serrano kończył swą toaletę, i nie wybiła jeszcze godzina piąta, kiedy stawił się u Conchy w mundurze, z cygarem w ustach i z jakimś urzędowym dokumentem w ręku. Ta niespodzianka zdziwiła jenerała Concha; dla uzupełnienia zaś żartu, marszałek Serrano, pragnąc swą rolę doprowadzić do końca, rzekł mu z uśmiechem, tonem najdobroduszniejszym: „Ah! zastaję cię nieprzygotowanym, don Manuelu. Jak widać, lubisz się pieścić rankami!" Zapewniają, że przy tych wyrazach marszałek Concha ledwo nie zemdlał.

—

* Podług doniesień z **Małej Azyi, głód** zrządza tam straszne spustoszenia. W jednym tylko okręgu angorskim umiera po sto osób dziennie.

—

* 25 kwietnia, w Konstantynopolu, **Dymitraki bej Aristarchi,** niegdyś jeden z członków rady gubernatora Krety, a synowiec posła tureckiego w Berlinie, **padł ofiarą** okropnego **zamachu**. Jakiś elegancko ubrany człowiek zajechał powozem przed jego mieszkanie u ministra oświecenia Sevfet paszy i oddał dla niego szkatułkę z kluczem i z listem, jakoby od metropolity adrjanopolskiego. Gdy Aristarchi wrócił do domu, otworzył list, w którym metropolita pisał mu niby, że mu posyła w załączonej szkatułce pewną kwotę pieniędzy i oko bardzo dobrego tytoniu. Zaledwie atoli włożył klucz w zamek, nastąpiła okropna eksplozja. Służba przybiegłszy, znalazła Aristarchi'ego leżącego na ziemi z twarzą, oczami i rękami popalonemi; nawet portjery były w płomieniach. O sprawcy tego zamachu dotąd nic niewiadomo.

—

* Fabryka poznańska Urbanowski, Romocki i Ska, przesłała na jarmark wrocławski udoskonalone **maszyny do kopania torfu** i prasowania takowego, które miały wielki odbyt.

---

## WYKAZ BIBLJOGRAFICZNY

**książek wydanych od dnia 30 marca (1 kwietnia) do 7 (19) kwietnia 1874 roku.**

*W języku ruskim:*

Уставъ Общества поощренія художествъ въ Царствѣ Польскомъ. Въ типографіи Ковальскаго.

Польско-русскій букварь для употребленія въ начальныхъ училищахъ, напечатанный по распоряженію Попечителя Варшавскаго Учебнаго Округа. (Изданіе семнадцатое, исправленное). Въ типографіи Варшавскаго Учебнаго Округа.

*W języku polskim:*

Przewidywanie i oszczędność (z **Levasseur'a**). W drukarni Orgelbranda synów.

Sto nowych powiastek dla dzieci, z dodaniem wierszyków moralnych, przez **S. Jachowicza**. Nakładem księgarni J. Błaszkowskiego. W drukarni Jana Jaworskiego.

Medycyna społeczna. Prace kommissji przeciwcholerycznej berlińskiej z 1873 roku. Plan poszukiwań naukowych, w celu wyśledzenia przyczyn cholery i zapobiegania takowym, ogłosił i uwagami odnośnemi do stosunków krajowych dopełnił Dr medycyny **Zygmunt Dobieszewski,** b. inspektor szpitali galicyjskich, lekarz górniczy w Dąbrowie, członek Towarzystw lekarskich: warszawskiego, wileńskiego, odeskiego i krakowskiego. Nakładem wydawnictwa «Medycyny». W drukarni Jana Jaworskiego.

**Ernest Legouvé**, członek akademji francuzkiej. Ojcowie i dzieci w XIX wieku. Przekład Jadwigi Trzcińskiej. Nakładem i drukiem redakcji «Przeglądu Tygodniowego».

Król perski i Róża z Teheranu, albo djamenty, perły i głód. Historja romantyczna szczęścia i niedoli, przez **Ernesta Kaiser**. Zeszyty III i IV. Drukiem A. Ginsa. Nakładem księgarni Altenberg i Robitschek.

Pamiątka z Łagiewnik z nowenną do św. Antoniego, przez ks. **Germana Grabowskiego**. W drukarni Czerwińskiego i S-ki.

**Dr. Blackwel Elżbieta**. Religja zdrowia; przełożył A. Nalepiński. Nakładem i drukiem redakcji «Przeglądu Tygodniowego».

Miesiąc Czerwiec, poświęcony czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, zebrał i nakreślił ks. **Stanisław Ulanecki**, S. T. i O. P. D. Wydanie szóste, poprawne i pomnożone życiorysem Błogosławionej Małgorzaty, litanjami i wielu pieśniami, z dwiema illustracjami, oraz z dodaniem opisu z Paray-le-Monial, gdzie objawiło się Serce Jezusa. Nakładem D. Lange. (Cena kop. 50). W drukarni Jana Cotty.

**Jakób Arago**. Podróż na około świata, przekład z francuzkiego W. Szymanowskiego, ozdobiona 127-u illustracjami. Zeszyt V. Wydanie 4-te. Nakładem S. H. Merzbacha. Druk J. Cotty.

Dr. **Hubert Luschka**, professor anatomji w uniwersytecie w Tubindze. Położenie organów brzusznych człowieka, z 5-a z natury rysowanemi tablicami; podług dzieła: «Die Lage der Bauchorgane des Menschen. Carlsruhe, 1873». (Cena rs. 1 kop. 20). Wydane staraniem Dra Konrada Dobrskiego. Światłodruk tablic w zakładzie K. W. Brandla. Druk tekstu J. Bergera.

Katalog dzieł na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem pomieszczanych. Rok 1873. Druk J. Ungra.

Muzeum sztuki europejskiej przez **S. K.** Zeszyty 2 i 3 Tomu IV. Nakładem Michała Glücksberga. Druk S. Orgelbranda Synów.

**Karola Mathaey'a** najnowsze wzory i ornamenta dla stolarzy, snycerzy, cieśli, ślusarzy i tapicerów, wedle wyższego punktu widzenia zasad upiększającej architektury i starożytnego gipsu. (Z 48 litografowanemi tablicami in folio). Zeszyt V, zawierający tablice 5, 17, 29, 41 i Zeszyt VI, zawierający tablice 6, 18, 30, 24. Nakładem S. H. Merzbacha księgarza. Druk J. Korzeniewskiego.

Nowenna do Matki Boskiej, nieustającego ratunku łaskami słynącej w Rzymie, z francuzkiego przełożone przez **M. B. C.** W drukarni Czerwińskiego i S-ki.

Instrukcja urządzająca administrację wewnętrzną i sposób prowadzenia interesów Stowarzyszenia Spożywczego «Merkury». Część II. Drukiem Al. Pajewskiego.

Dzieła **Zygmunta Kaczkowskiego**, poprawione i przejrzane przez autora. Tom II. (Kasztelanice Lubaczewscy—Murdelio). Nakładem i drukiem J. Ungra.

Zbiór praw sądowych przez eks-kanclerza Andrzeja ordynata Zamojskiego ułożony i w roku 1778 drukiem ogłoszony, a teraz przedrukowany, z domieszczeniem źródeł i uwag, tak prawoznawczych jak i prawodawczych, sporządzonych przez **Walentego Dutkiewicza**. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. W drukarni S. Orgelbranda synów.

Historja papieża Aleksandra VI, przez księdza **Ollivier,** zakonu kaznodziejskiego, przekład z francuzkiego S. Strojnowskiego. Kardynał Llançol y Borgia. W drukarni Czerwińskego i S-ki.

Encyklopedja ogólna wiedzy ludzkiej, wydawana pod kierunkiem redakcji „Tygodnika Illustrowanego" i „Wędrowca." Tom VII, zeszyt 39. (Isalco—z Jasieńca). Nakładem i drukiem J. Ungra.

Wypisy polskie, ułożył **Jan Łukomski**, b. nauczyciel szkół publicznych. Część wstępna. Wydanie 6-te. Cena kop. 60. Skład główny w mieszkaniu nakładcy przy ulicy Elektoralnej, N. 781. Drukiem A. Ginsa.

Instrukcja dotycząca urządzania stosunków Towarzystwa ze stowarzyszonymi, którzy dobra swe dzielą na części, w celu odsprzedaży takowych częściowym nabywcom, zatwierdzona przez ogólne zebranie Naczelnych Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego dnia 14 (26) lutego 1874 r. W drukarni Jana Jaworskiego.

Spółdzielcze Stowarzyszenia Kredytowe, z **Juljusza Duval'a**. Nakładem i drukiem S. Orgelbranda synów.

**E. J. Marey**, professor kolegjum francuzkiego, członek akademji medycznej. Machina zwierzęca. Ruch przenośny na ziemi i w powietrzu, przełożył Wincenty Niewiadomski; z drzeworytami w tekście. Zeszyt 3. Nakładem i drukiem redakcji «Przeglądu Tygodniowego».

Nauki majowe ku czci Niepokalanej Bogarodzicy, miane w Żytomierzu przez ks. **Antoniego Kożuchowskiego**, S. T. M., nauczyciela seminarjum łucko-żytomierskiego, kanonika honorowego. Nakładem Michała Glücksberga. Druk J. Korzeniewskiego.

«Z postępem»; komedja w 5-u aktach wierszem, oryginalnie napisana przez **Kazimierza Zalewskiego**. Nakładem i drukiem Feliksa Fryze i S-ki.

Historja komuny paryzkiej z r. 1871 i francuzkiej wojny domowej. Zeszyt 4 i 5. Nakładem i drukiem J. Kaufmana.

**Wiktor Hugo**. Rok dziewięćdziesiąty trzeci. Tom III i IV. Nakładem i drukiem redakcji «Przeglądu Tygodniowego».

Kilka uwag z powodu niektórych pism filozoficzno-prawnych wydanych w ostatnich latach; napisał **Józef Kasznica**. (Odbitka z «Gazety Sądowej» №№: 9, 10, 11 i 12 z r. 1874). W drukarni Józefa Noskowskiego.

Społeczne znaczenie poezji i współczesne jej stanowisko, w krótkim rysie skreślił **Antoni Pilecki**. Cena k. 26. Nakładem A. E. W drukarni «Przeglądu Tygodniowego».

Skuteczny sposób odprawiania jednodniowych rekollekcji raz w miesiąc, celem przygotowania się na śmierć. W drukarni Czerwińskiego i S-ki.

Pamiątka pierwszej kommunji. (Wydanie nowe, pomnożone). W drukarni Czerwińskiego i S-ki.

O miłości Boga i ufności w przyczynie Marji, przez świętego **Alfonsa Liguorego,** biskupa i doktora kościoła. (Tłómaczenie o. Prokopa kapucyna). W drukarni Czerwińskiego i S-ki.

Wolno-mularstwo i jezuityzm, przez **Artura Storcha,** w przekładzie polskim. Poszyt 30. Druk F. Krokoszyńskiej.

**Hepworth Dixon.** Ziemia święta; przełożył z angielskiego Stanisław Boduszyński. Zeszyt 3. Nakładem i drukiem «Przeglądu Tygodniowego».

Wychowanie publiczne na podstawach ekonomji politycznej, przez **Aleksandra Czarnowskiego**. (Cena kop. 25). W drukarni Jana Jaworskiego.

Nieomylni. Powieść **Konrada Bolandena**. Przełożona z niemieckiego, przez R. F. Wydawnictwo Józefa Grajnerta. IX. W drukarni «Gazety Lekarskiej».

Utworzenie sztucznego nosa sposobem indyjskim (Rhinoplastica). Spostrzeżenie Dra medycyny **J. Talko** z Lublina. (Odbitka z Medycyny N. 11 z r. 1874). W drukarni J. Jaworskiego.

*W języku niemieckim:*

More Sfaäs Iwris. Hebräische Sprachlehre nach Ollendorff's Methode in sechs Monaten eine Sprache lesen, schreiben und sprechen zu lernen. Anleitung zur Erlernung der hebräischen Sprache, für den Schul und Privatunterricht eingerichtet von E. Neuwidel. Druck von Orgelbrand Söhne.

*W języku francuzkim:*

Les elzevirs de la bibliothèque de l'Université Impériale de Varsovie, par **Stanislas Joseph Siennicki**. Ouvrage enrichi de 23 planches. Imprimerie de J. Noskowski.

*W języku hebrajskim:*

Brajs Kinien Tora, t. j. Rabiniczna nauka moralności, z zebraniem odnoszących się do tego miejsc z obu talmudów. Druk S. Orgelbranda synów.

---

* *Pojutrze, z powodu święta uroczystego, Dziennik nie wyjdzie.*

---

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

---

## PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

### Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Z powodu odpustu, w pierwszy dzień Zielonych Świątek, w m. Częstochowie przypadającego, będzie wyprawiony z Warszawy nadzwyczajny pociąg pasażerski do Częstochowy, z powozami klasy 2, 3 i 4, za opłatą zniżoną, z powrotem bezpłatnym.

Pociąg ten w przeddzień rzeczonego odpustu wyjdzie z Warszawy 11 (23) Maja r. b., to jest w Sobotę, o godzinie 8 min. 50 z rana, a z powrotem odejdzie z Częstochowy 13 (25) t. m. w Poniedziałek, o godz. 11 min. 55 przed południem.

Opłata od jednej osoby na podróż tam i z powrotem wynosi: w klasie II rs. 4 kop. 50, w klasie III rs. 3, a w klasie IV rs. 2.

Sprzedaż biletów rozpocznie się w kasach Dworca stacji Głównej w Warszawie, w przeddzień wyjazdu 10 (22) Maja, w Piątek, od godz. 11½ z rana do 1-ej po południu i od 6½ do 8 wieczorem.

W dniu odejścia pociągu, sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże będą przyjmowane do ekspedycji w dniu odejścia pociągu, za opłatą podług taryfy uiścić się mającą.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1874 r. 2759

—

### Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że od d. 20 maja (1 czerwca) r. b. wprowadzony zostaje w wykonanie następujący Rozkład biegu pociągów na pomienionych drogach:

I. *Kurjerskie* z powozami klassy I i II:

a) z Warszawy do Granicy, wychodzący o godz. 11 min. 40 w nocy, przychodzi do Granicy o godz. 6 min. 32 z rana; łączy się w Ząbkowicach z pociągiem osobowo-towarowym (ob. V), przybywającym do Sosnowic o godz. 7 min. 8 z rana.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Granicy o godz. 10 min. 26 wieczorem, łączy się w Ząbkowicach z pociągiem osobowo-towarowym (ob. V), wychodzącym z Sosnowic o godz. 9 min. 40 wieczorem i przybywa do Warszawy o godz. 5 min. 16 z rana.

b) z Warszawy do Aleksandrowa i Ciechocinka, wychodzący o godz. 3 min. 8 po południu, przybywa do Aleksandrowa o godz. 8 min. 8, a do Ciechocinka o godz. 8 min. 33 wieczorem.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Ciechocinka o godz. 8 min. 40, a z Aleksandrowa o godz. 9 min. 15 z rana i przybywa do Warszawy o godz. 2 min. 15 po południu.

II. *Pospieszny*, z powozami klassy I i II, z Warszawy do Sosnowic i Granicy, wychodzący o godz. 7 min. 20 z rana, przychodzi do Sosnowic o godz. 2 min. 37, a do Granicy o godz. 2 min. 28 po południu.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Sosnowic o godz. 12 min. 58, a z Granicy o godz. 1 min. 8 po południu i przychodzi do Warszawy o godz. 8 min. 22 wieczorem.

III. *Osobowe*, z powozami klassy I, II, III i IV:

a) z Warszawy do Granicy i Sosnowic, wychodzący o godz. 11 min. 10 przed południem, przybywa do Granicy o godz. 8 min. 30, a do Sosnowic o godz. 8 min. 20 wieczorem.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Granicy i z Sosnowic o godz. 8 min. 5 z rana i przybywa do Warszawy o godz. 5 min. 29 po południu.

b) z Warszawy do Aleksandrowa i Ciechocinka, wychodzący o godz. 6 min. 40 rano, przybywa do Aleksandrowa o godz. 1, a do Ciechocinka o godz. 1 m. 55 po południu.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Ciechocinka o godz. 2 min. 45, a z Aleksandrowa o godz. 3 min. 25 po południu i przybywa do Warszawy o godz. 9 m. 48 wieczorem.

IV. *Osobowo-miejscowy*, z powozami klassy I, II, III i IV, wychodzący z Warszawy do Petrokowa i Kutna o godz. 6 min. 10 wieczorem, przybywa do Petrokowa o godz. 10 min. 25, a do Kutna o godz. 10 min. 22 w nocy.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Petrokowa o godz. 6, a z Kutna o godz. 5 min. 48, przybywa do Warszawy o godz. 10 min. 8 z rana.

V. *Osobowo-towarowy*, z powozami klassy III i IV, a na przestrzeni Ząbkowice-Sosnowce z powozami klassy I, II, III i IV, wychodzący z Petrokowa do Sosnowic i Granicy o godz. 10 m. 50 w nocy, przybywa do Sosnowic o godz. 7 min. 8, a do Granicy o godz. 10 minut 20 z rana.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Sosnowic o godz. 9 m. 40, a z Granicy o godz. 6 m. 40 wieczorem i przybywa do Petrokowa o godz. 5 m. 35 z rana.

VI. *Osobowo-towarowy*, z powozami klassy I, II, III i IV, kursujący pomiędzy Aleksandrowem i Ciechocinkiem, wychodzi z Aleksandrowa o godz. 7 m. 55 i przybywa do Ciechocinka o godz. 8 min. 10 z rana.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Ciechocinka o godz. 8 m. 43 i przybywa do Aleksandrowa o godz. 8 m. 58 wieczorem.

Bliższe szczegóły o biegu powyżej wyszczególnionych pociągów, podają Rozkłady jazdy, na wszystkich stacjach obu dróg żelaznych znajdujące się.

Nadmienia przytém, że pociąg kurjerski, kursujący z Warszawy do Aleksandrowa i z powrotem, zatrzymywać się będzie w miarę potrzeby na stacyach: Pruszków i Grodzisk, o czém w pomienionym Rozkładzie jazdy nie ma wzmianki.

Warszawa, d. 1 (13) maja 1874 r. (2821).

---

## Warszawa dnia 4 (16) maja.

### Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Dziś*, w sobotę, opera w 4-ch aktach, **Faust**. —Początek o godzinie 7 i pół. —*Jutro*, w niedzielę, opera **Życie paryzkie**.—*Wczoraj*, było osób 722.

TEATR ROZMAITOŚCI. —*Dziś*, w sobotę, nocturn sceniczny w 1 akcie, **Przechodzień;**—obrazek sceniczny w 1 akcie, **Synalek;**—sielanka dramatyczna w 1 akcie, ze śpiewkami, **Zbudziło się w niej serce**.—Początek o godzinie 7 i pół.— *Jutro*, w niedzielę, komedje **Biały gwoździk; Panna Mężatka**.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne. — Program: — I. Marsz z op. „Jan z Leydy," Meyerbeera; Myrthen-Sträuschen, walc Straussa; Na Anioł Pański, modlitwa Lewandowskiego; Romana-Popiel, polka-mazurka, Braumanna. — II. Uwertura z op. „Sroka złodziej," Rossiniego; Dalila polka (1-y raz), Wikt. Zabierzowskiego; Nocturn (solo na trąbce), Gumberta, wykona p. Kuhne; Chaos muzyczny, potpourri Lewandowskiego; Zuch-mazur, Lewandowskiego. — III. Uwertura dramatyczna, Münchheimera; Panacea-Klänge, walc Straussa; Solo na harfę, wykona p. Pistor; Blitz-galop, Straussa. — Początek o godzinie 4 i pół.—Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** z Pesztu, p. *Mutzbauer* z córką swą panną *Rozą* oraz panny A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

### BIURO INFORMACYJNE

**o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.**

*ulica Erywańska № 8 nowy.*

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI |
|---|---|---|---|
| 6 | Smocza | Zawisza Marcin. | Chory, dzieci drob. troje. |
| 11 | Solec | Wiśniewska Anna. | Wdowa, dzieci drobnych 3. |
| 65 | Mokotów | Prosińska Julja. | Wdowa, dzieci drob. czworo. |
| 13 | Żurawia | Zalewska Marja. | Wdowa, dzieci drobn. czworo. |
| 29 | Złota | Malina Józef. | Wdowiec, złamał nogę, obecnie w szpitalu, dz. dr. troje w domu. |
| 11 | Wspólna | Ujezda Antonina. | Lat 65, wdowa, chora na nogi. |
| 3 | Nowogrodzka | Ciechanowski Antoni. | Po chorobie, żona słaba, dz. drob. dwoje, jedno chore. |
| 6 | Browarna | Komosińska Balbina. | Wdowa, słabowita, dzieci dr. troje. |
| 30 | Czerniakows. | Krzemieniecka Małgorzata. | Wdowa, dzieci drob. czworo. |
| 6 | Browarna | Deszczyńska Ludwika. | Wdowa, chora, dzieci drobn. troje. |
| 69 | Solec | Lejman Teofila. | Wdowa ciężko chora, dzieci drobnych troje. |
| 17 | Gęsia | Ester Mordkowa. | Wdowa, lat 70, zreumatymowana. |
| 5 | Dunaj Szeroki | Rowińska Anna. | Wdowa, dzieci drob. troje. |
| 40 | Pawia | Molik Zofja. | Wdowa, dzieci drobn. troje. |
| 18 | Freta | Drews Anna. | Zawiana na nogi. |

* W dniu 3 (15) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 58, wyzdrowiało 39, umarło 3, pozostało 1676 (mężczyzn 806, kobiet 870), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 157, kobiet 181.

**Przyjechali:** — Jenerał-adjutant *Krasnokutski*, z zagranicy;—jenerał-major *Jedliński*, z Kaukazu.

---

### Cena okowity dnia 3 (15) maja.

| | wiadro od rs. | garniec od rs. |
|---|---|---|
| Hurtowa składowa | 6.01,[1]—6.04,[1]. | 1.95½—1.96½. |
| Pojedyncza szynkarska | | 1.97 —1.99. |

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (G. H.)

# OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

## UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
## ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 2815.

**MY ALEXANDER II-gi**
Cesarz Wszech Rossji Król Polski
& & &
Wiadomo czynimy, iż:
Trybunał Cywilny w Płocku
w zastępstwie Trybunału Handlowego
w Imieniu Naszem
wydał następującej osnowy wyrok:
Obecni:
Zglinicki Sędzia Prezyd.
Bilczyński Sędzia
Demby Assesor
(podpisano) Zglinicki
( — ) Piętka Pisarz.

Działo się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w zastępstwie Trybunału Handlowego działającego w mieście Płocku w pałacu Biskupi zwanym dnia dziewiętnastego Kwietnia (pierwszego Maja) 1874 r. W rozpoznaniu podania Szlamy Goldberga handlującego w mieście Płocku zamieszkałego w dniu dzisiejszym do Trybunału wniesionego, w którem domaga się uznania go za upadłego.

Zważywszy:

Że Szlama Goldberg handlujący w mieście Płocku zamieszkały w podaniu swem dnia dzisiejszego do Trybunału tutejszego wniesionem oświadcza: iż stał się niewypłacalnym, tem samem uznał się za upadłego, stosownie przeto do art. 440 K. H. jego za upadłego uznać i rozporządzenia odpowiednie w art. 449, 454, 455 i 457 K. H. przepisane wydać należy.

Zważywszy

Że Szlama Goldberg w podaniu swem nie wskazuje od jakiej daty zaprzestał czynić wypłat gdy jednak z podań poprzednio już do Trybunału tutejszego przez Natana Szönwitza i Ludwika Flatau wniesionych i protestu dnia 5 (17) Kwietnia 1874 r. przez Rejenta Lubowidzkiego sporządzonego przy podaniu przez Natana Szönwitza składanego wykazuje się: iż Goldberg w dniu 5 (17) Kwietnia 1874 r. odmówił wypłaty należności wexlowej dla Natana Szönwitza z miasta Płocka przypadającej mianowicie rs. 500, od tej przeto daty czyli od dnia 5 (17) Kwietnia 1874 r. w ślad art. 441 K. H. epoka upadłości jego liczoną być winna.

Zważywszy:

Że przedmiot obecnej sprawy nie jest jeszcze wiadomy, wpis przeto główny w takowej na rs. trzy ustanowić i takowy do opłacenia na massę upadłego Szlama Goldberga włożyć wypada.

Z tych zasad
Trybunał Cywilny w Płocku.
w zastępstwie Trybunału Handlowego

Upadłość Szlamy Goldberga handlującego w mieście Płocku zamieszkałego ogłaszu. Czas zaczęcia się takowej z dniem 5 (17) Kwietnia 1874 r. ustanawia Opieczętowanie natych miastowe majątku upadłego Szlamy Goldberga rozporządza i do dopełnienia tej czynności Podsędka Sądu Pokoju w Płocku deleguje. Upadłego Szlamę Goldberga pod dozór policyjny oddać postanawia. Komisarzem upadłości z grona swego Assesora Dembego wyznacza a na Kuratorów upadłości Patrona Stanisława Pyrowicza i Rubina Siekelberga kupca obydwóch w mieście Płocku zamieszkałych mianuje. Wpis główny na rs. trzy ustanawia i takowy na massę upadłości Szlamy Goldberga wkłada. Mocą tego wyroku ocznie stanowczo w I-ej instancji pod rygorem tymczasowej egzekucji wydanego, którego ogłoszenie w sposób prawny przepisany zamianowanym Kuratorom poleca.

(podpisano) Zglinicki.
( — ) Piętka.

Zalecami i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym od których tego by się domagano aby wyrok niniejszy wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim Naszym aby skutków tego dopilnowali. Wszem Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy swej wojskowej gdy o takową zawezwani na piśmie zostaną.

(podp.) Zglinicki.
( — ) Piętka.

Za zgodność niniejszego wyciągu głównego wyroku ze swojem oryginałem na papierze prostym jako w interesie z urzędu wydanym poświadczam i takowy dla Stanisława Pyrowicza i Rubina Siegelberga Kuratorów upadłości Szlamy Goldberga wydaję.

w Płocku d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r.
Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.
(podpisano) Piętka

### N. D. 2742. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

W dalszym ciągu obwieszczenia o mającej nastąpić zmianie biegu pociągów od dnia 2 (14) Maja r. b. podaje niniejszem do wiadomości, że passażerowie wyjeżdżający Drogą Żelazną Warszawsko-Terespolską pociągami: Kurjerskim pocztowym i towarowo-osobowym, przybywającemi do Brześcia o godzinie 11 minut 33 z rana, o godz. 9 m. 53 wieczorem i o godz. 8 m. 4 wieczorem, mogą wyjechać z Brześcia na Drogę Kijowsko-Brzeską tylko o godz. 10 m. 28 wieczorem.

Osoby przybywające z Drogi Kijowsko-Brzeskiej pociągiem pocztowym, przychodzącym do Brześcia o godz. 6 m. 11 z rana, dla odbycia dalszej podróży po Drodze Warszawsko Terespolskiej, mogą wyjechać na te ostatnią drogę pociągiem osobowo-towarowym wychodzącym z Brześcia o godz. 10 m. 3 z rana, lub Kurjerskim o godz. 5 m. 23 po południu, przybywające zaś z Drogi Kijowsko-Brzeskiej pociągiem Kurjerskim, przychodzącym do Brześcia o godz. 7 m. 13 wieczorem, mogą wyjechać Drogą Warszawsko-Terespolską dopiero następnego dnia pociągiem pocztowym wychodzącym z Brześcia o godz. 5 m. 15. z rana. Godziny powyższe podane są podług południka Warszawskiego.

Warszawa d. 12 Maja 1874 r.
2—3.

Дозволено цензурою.

N. D. 2792. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądadaną została pożyczka Towarzystwa Kredytowego obciążyć mająca pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych a mianowicie:

1. Dobra Ortel B. w powiecie Bialskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 3,300.

2. Dobra Lebiedziów D. E. w powiecie Bialskim: zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 10,750.

3. Dobra Czebraki w powiecie Konstantynowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 7,850.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Siedlce d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 r.
Prezes J. Kuszell.
Pisarz Tchorzewski.

*N. D. 2762. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądaną została pożyczka obciążyć mająca pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych:

1. Dobra Grabowo Sul my w powiecie Szczuczyńskim, pożyczka obecna rs 4,200, pożyczka obecna żądana rs. 13,100

2. Dobra Śniadowo w powiecie Łomżyńskim, pożyczka obecna rs. 7,000

3. Dobra Bzury, w powiecie Szczuczyńskim, pożyczka dawna, rs. 3,180. pożyczka obecna żądana rs. 10,000.

4. Dobra Modzele B elino w powiecie Szczuczyńskim, pożyczka dawna rs. 1,665, pożyczka obecna żądana rs. 7,000.

5. Dobra Ciemnianka w powiecie Szczuczyńskim, pożyczka dawna rs 1.455, pożyczka obecna żądana rs 7,000.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą, przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.
Prezes, Sobolewski.
Pisarz, Świętosławski.

## OTWARCIE SPADKOWE,
## ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 2743. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Konstancji Stanisławy 2-ch imion Truszkowskiej właścicielki połowy sumy rs 2,250 na dobrach Ogrodzona z powiatu Łęczyckiego w dziale IV pod Nr. 2 wykazu zabezpieczonej, 2. Ludwika Janasch właściciela sumy rsr. 3,000 na nieruchomości w Warszawie Nr. 2,683 w dziale IV pod Nr. 22 zabezpieczonej, 3. Stanisława Załuska właściciela ostrzeżenia dla sumy zł pol. 3.795 i kosztów zł. pol. 69, wnioskiem daty 6 (18) Czerwca 1839 r. Nr. 6 w K. W. dóbr Roguszki z okręgu Kowalskiego do zabezpieczenia podanej, 4. Aleksandry Jędrzejewskiej właścicielki sumy rub. rs. 248 kop. 84 na nieruchomości w Warszawie pod Nr, 198 położonej w dziale IV pod Nr 11 wykazu zabezpieczonej, 5. Marjanny z Wolskich Jankowskiej, Jana Jarzyńskiego, Ignacego Jarzyńskiego i Franciszki z Jarzyńskich Wojakiewiczowej współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2,607 położonej, 6. Anny Wiechowicz współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie Nr. 147, oraz właścicielki sumy rs. 707 kop. 93 na tejże nieruchomości z wniosku Nr. 99 do zabezpieczenia podanej, 7. Florjana Czermińskiego właściciela sumy rsr. 1,350 na dobrach Ruszki Krotoszyn z powiatu Nieszawskiego w dziale IV pod Nr. 6 wykazu zabezpieczonej, 8. Michała Kędzierskiego właściciela dóbr Biesiekierz Górzewo lit. C. Antoniego Krzemieniewskiego współwłaściciela tychże dóbr z okręgu Zgierskiego, oraz Walentego i Marjanny małżonków Bogusławskich właścicieli ostrzeżenia względem służącego im prawa zastawy tychże dóbr, wnioskiem Nr. 10 do zapisania podanego, 9. Mośka Merker współwłaściciela dóbr Las Cesinów z okręgu Czerskiego i 10. Karoliny z Fischerów Roesler właścicielki sum na nieruchomościach w Warszawie w dziale IV wykazu zabezpieczonych, mianowicie: rs. 2,465 kop. 79 na domu Nr. 950A. pod Nr. 18, rs. 1,800 na domu Nr. 1557 pod Nr. 2, rs. 5,100 na domu Nr. 495A. pod Nr. 6 i rs 1.050 na domu Nr 1,054 pod Nr. 13; otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 7 (19) Listopada 1872 r.

Hippolit Truszkowski,

N. D. 2754. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 1 Listopada 1866 roku Joanny Wiktorji 2 ch imion Serwetowicz vel Serwitowicz wierzycielki sum rsr. 609 pod Nr: 3 i rsr. 150 pod Nr. 4 działu IV na nieruchomości Warszawskiej Nr. 754 ubezpieczonych.

2. W dniu 13 (25) Kwietnia 1874 r. Macieja Placzkowskiego współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 586 A. Toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznaczony został termin na dzień 13 (25) Listopada 1874 r., w którym spadkobiercy legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe meldować winni.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1874 r,
Józef Zbikowski.

N. D. 2733. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci **Józefa Dąbrowskiego**, wierzyciela sum: rs. 1,000 pod Nr. 4 działu 4, wykazu hypotecznego dóbr Dzierzązno z okręgu Zgierskiego, rs. 1,050 pod Nr. 5 działu 4 wykazu hypotecznego dóbr Gozdów z okręgu Brzezińskiego, rsr. 330 pod Nr. 2 działu 4 wykazu hypotecznego dóbr Niemirowice z okręgu Rawskiego, i rs. 450 pod Nr. 2 działu 4 wykazu hypotecznego dóbr Bronno z okręgu Zgierskiego, zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe i termin do regulacji tego spadku w Kancelarji hypotecznej wyznaczony został na dzień 9 (21) Listopada 1874 roku.

Stanisław Zawadzki.

*N. D. 2757. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zmarłych:

1. Ludwiku Bogumił: dwóch imion Reineke współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1489 w Warszawie położonej.

2. Juljanie Jarzębskim właścicielu prawa wieczysto-czynszowej dzierżawy gruntów w dziale IV pod Nr. 8 wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Nieborowa w powiecie Łowickim położonych objawionego; toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia które go wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej na d. 7 (19) Sierpnia 1874 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 2753. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci: Wacława Stanisława Bakka, wierzyciela sumy rs. 3,000 na nieruchomościach Warszawskich N. 969 i N. 983 4 w dziale IV pod N. 6B, tudzież sum: rs. 450 przez zastrzeżenie z aktu N. 46 i rs. 1,150 przez zastrzeżenie z aktu № 47 na nieruchomości warszawskiej N. 1046 w dziale IV do zabezpieczenia podanych, wreszcie właściciela prawa zastawy nieruchomości N. 1046 i rygoru do tych ostatnich sum dwóch odnoszącego się w dz. III przez zastrzeżenie z aktu N. 47 zapisanych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 16 (28) Listopada 1874 r. w kancelarji mojej wyznaczam.

Józef Majewski.

*N. D. 2813. Rejent Kancearji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Ides z Rubinlichtów Oppenheim vel Hoppenheim i Lewka v. Lejbusia Rubinlicht współwierzycieli sumy rs. 575 na domu Nr. 172 na Pradze. Ostrzeżenia co do rs. 226 procentów i kosztów na domu Nr. 155 Praga, oraz ostrzeżenia dla sumy rs. 225 procentów i kosztów na dobrach Podkonice z powiatu Rawskiego zabezpieczonych i tej ostatniej sumy w Banku Polskim złożonej.

2. Ksawerego Kotarskiego wierzyciela sum: rs. 15 kop 30 z procentem, rs. 90, rs. 15, rs. 22 kop. 50 z procentem i rs. 8 kosztów oraz rs. 125 kop. 45 z procentem na dobrach Dębołęka z okręgu Radziejowskiego.

3. Wojciecha Czerwińskiego współwierzyciela rs. 2,000 na domu Nr. 1702 w Warszawie zabezpieczonej.

4. Jakóba Majera Siemień współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2492 *B H.* położonej.

Toczą się postępowania spadkowe, do regulacji których, termin na dzień 11 (23 Listopada 1874 roku w Kancelarji Ziemiańskiej podpisanego Rejenta naznaczony został.

Warszawa d 1 (13) Maja 1874 r.
Stanisław Tyrchowski.

*N. D. 858. Rejent Kancelarji Ziemiańskie w Siedlcach.*

Z powodu śmierci:

1. Franciszka Szaniawskiego wierzyciela sum: rs. 750 zabezpieczonych na dobrach Krzywda i Finków... w Okręgu Żelechowskim, i rs. 1,580 na Nieruchomości w Siedlcach Nr. 331.

2. Józefy z Stępkowskich Zbikowskiej wierzycielki sumy rs. 300 z większej sumy rs. 1,800 pochodzącej, zabezpieczonej na dobrach Nowosielce A. w Okręgu Łosickim.

3. Stefana Buchowieckiego właściciela placu i gruntu w Obrębie Miasta Powiatowego Biały, otworzyły się spadki do uregulowania których termin na d. 4 (16) Sierpnia 1874 r. w Kancelarji mojej wyznaczony został.

Siedlce d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1874 r.
Andrzej Wrotnowski.

N. D. 895. *Pisarz Sądu Pokoju w Hrubieszowie.*

Po śmierci: 1. Lejcy Mintz, właściciela domu pod Nr. 103, oraz 2. Brandli Waintraub współwłaścicielki domu pod Nr. 42, w m. Hrubieszowie położonych, toczy się postępowanie spadkowe, termin do uregulowania którego na dzień 2 (14) Września r. b w Kancelarji mojej wyznaczam.

Hrubieszów d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1874 r.
Markowicz.

## LICYTACJE. — ТОРГИ.

*N. D. 2628. Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę effektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej wyznania Rzymsko Katolickiego potrzebnych, w wykazie kosztów poszczególnionych, na sumę rubli tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt dziewięć kopiejek dziesięć obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny k. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą, jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit kasy głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag i plany, są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy effektów pogrzebowych, dla służby pogrzebowej wyznania Rzymsko-Katolickiego potrzebnych, w wykazie kosztów poszczególnionych, za sumę anszlagową rubli 1,989 kop. 10 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r.

N. D. 2822. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus, na trzyletnie wydzierżawienie placu miejskiego w Warszawie pod Nr. 2564B przy ulicy Boleść położonego, od sumy dzierżawnej rubli sześćdziesiąt ośm rocznie, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące tej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1874 r.

N. D. 2763. *Komsarz Kassy Miejskiej III Cząstku.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: meble jesionowe, w dniu 8 (20) Maja 1874 roku o godzinie 10 z rana pod Nr. 1063 przy ulicy Królewskiej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r.
2—2
Kenig.

N. D. 2673.

### Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Podaje do wiadomości, że w ścisłem zastosowaniu się do art. 1935 T. X. Cz. 1. Zbioru Praw Ces. wydania 1857 r., odbywać się będą o godzinie 12-ej z południa, w Ogólnem Zebraniu tegoż Zarządu i jednocześnie w miejscowych niżej wymienionych Izbach Skarbowych nowe głośne licytacje, z przetargami w niżej wskazanych terminach, z dopuszczeniem, stosownie do powołanego § prawa opieczętowanych deklaracji, na dostawę w latach 1874, 1875 i 1876 zwiru i kamieni, bez tłuczenia ich na szaber, do konserwacji i reperacji dróg bitych XI Okręgu Komunikacji, znajdujących się w granicach gubernji: Kaliszskiej, Łomżyńskiej, Lubelskiej, Petrokowskiej, Radomskiej, Suwałkskiej i Siedleckiej, które to licytacje i przetargi odbywać się będą oddzielnie na każde z następujących 16 przędsiębierstw stanowiących 18 grup dróg bitych, poczynając *in minus* od podwyższonych cen jednego sażena kubicznego kamieni lub zwiru, wskazanych obok każdego przedsiębierstwa, a mianowicie:

| Termin dla licytacji i przetargów | Wyszczególnienie gubernji, grup, traktu i przestrzeni. | Rodzaj materjałów kamiennych | Ilość kamienii zwiru saż. kub. | Cena jednego sażena kubicz. kamieni lub zwiru do licytacji Rub. | Kop. | Ogólna wartość Rubli | Kaucja do licytacji Rubli |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Licytacja d. 27 Maja (8 Czerwca) 1874 r. Przetarg d. 31 Maja (12 Czerwca) 1874 r. | **Gubernja Kaliszska** | | | | | | |
| | VIII. Fabryczny od 169 do 237 w. | granit. | 2653 | 24 | 27 | 64388 | 3745 |
| | IX. Kaliski od 143 — 170 w. Poznański od 170 — 222 w. | granit. | 2712 | 16 | 13 | 43745 | 2559 |
| | X. Kaliski od 171 — 234 w. | granit. | 1761 | 19 | 76 | 34797 | 2571 |
| | **Gubernja Łomżyńska** | | | | | | |
| | XIV. Kowieński od 28 — 99 w. | granit. | 1539 | 14 | 8 | 21669 | 1242 |
| | XVI. Białostocki od 36 — 95 w. | granit. | 998 | 16 | „ | 15968 | 751 |
| | XVI. Białostocki od 1 — 17 w. i XXVI. Białostocki od 18 — 27 w. gałąź od 26 — 27 w. | zwir. | 338 | 21 | „ | 7098 | 404 |
| | XVII. Białostocki od 96 — 176 w. | granit. | 2743 | 16 | „ | 43888 | 1757 |
| Licytacja dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1874 roku. Przetarg dnia 3 (15) Czerwca 1874 roku | **Gubernja Lubelska** | | | | | | |
| | XIX. Gołębski od 1 — 11 w. Iwangrodzki od 96 — 105 w. | granit. | 187 | 26 | 63 | 4980 | 253 |
| | i XX. Lubelski od 99 — 152 w. Lubelsko-Radomski od 122 — 138 w. | granit. | 4211 | 40 | „ | 168440 | 7468 |
| | XXII. Zamostski od 175 — 272 w. | wapień | 4270 | 45 | 56 | 194541 | 9377 |
| | XXIII. Uściługski od 175 — 245 w. | wapień | 1388 | 37 | „ | 51356 | 3841 |
| | **Gubernja Petrokowska** | | | | | | |
| | XXV. Fabryczny od 92 — 169 w. | granit. | 2266 | 18 | 40 | 41694 | 2398 |
| | **Gubernja Radomska** | | | | | | |
| | XXVII. Krakowski od 67 — 129 w. „ „ „ od 130 — 139 w. | granit. wapień | 1279 175 | 18 | „ | 26172 | 1928 |
| | XXIX. Bzińsko-Zawichostski z komunikacjami Suchedniowską, Rejawską i Kunowską od 138 — 169 w. „ „ „ od 186 — 223 w. „ „ „ od 170 — 185 w. | wapień wapień granit. | 2818 586 | 21 | „ | 71484 | 3419 |
| | **Gubernja Suwałkska** | | | | | | |
| | XXXII. Kowieński od 295 — 324 w. Królewiecki od 325 — 365 w. | granit. | 2600 | 23 | „ | 59800 | 3280 |
| | **Gubernja Siedlecka** | | | | | | |
| | XXXIV. Brzeski od 55 — 120 w. | granit. | 1577 | 20 | „ | 31540 | 1432 |
| | XXXV. Brzeski od 121 — 180 w. | granit. | 1718 | 25 | „ | 42950 | 1933 |

Takowe licytacje i przetargi odbywać się będą w wyżej wskazanych terminach jednocześnie i w miejscowych Izbach Skarbowych, również na każde oddzielnie przedsiębierstwo tych grup traktów, które się znajdują w granicach właściwych gubernji, a mianowicie:

*W Izbach Skrabowych:*

*Kaliszskiej*, na trzy przedsiębierstwa, składające się z oddzielnych grup VIII, IX i X

*Łomżyńskiej*, na cztery przedsiębierstwa, składające się z oddzielnych grup XIV, XVI, i XVII i połączonych grup XVI z XXVI.

*Lubelskiej*, na trzy przedsiębierstwa, składające się z połączonych grup XIX z XX i oddzielnych grup XXII i XXIII.

*Petrokowskiej*, na jedno przedsiębierstwo z grupy XXV.

*Radomskiej*, na dwa przedsiębierstwa, z oddzielnych grup XXVII i XXIX.

*Suwałkskiej*, na jedno przedsiębierstwo, z grupy XXXII.

*Siedleckiej*, na dwa przedsiębierstwa, z oddzielnych grup XXXIV i XXXV.

Mający zamiar przystąpienia do głośnych licytacji i przetargów winni przy podaniach o dopuszczenie ich do licytacji, napisanych na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć przed godziną 12 w południe świadectwo na handel i kaucją wyżej wskazaną obok każdej grupy dróg bitych i w tych podaniach wymienić grupę dla której pragną ubiegać się o dostawę kamieni lub zwiru.

Deklaracje opieczętowane mogą być składane osobiście lub nadsyłane przez pocztę w terminach wyżej wskazanych dla głośnych licytacji, z napisem na kopercie: „Do Zarządu XI-go Okręgu Komunikacji (lub Izby Skarbowej NN.)" „Deklaracja do licytacji na dostawę w latach 1874, 1875 i 1876 kamieni lub zwiru, dla grupy NN. dróg bitych XI Okręgu."

Deklaracje opieczętowane powinny być napisane, według wzoru dołączonego do art. 1909 T. X. Cz. 1 Zbioru Praw Ces. wydania 1857 roku i obejmować w sobie żądane przez tenże i art. 1910 pomienionego Zbioru Praw wiadomości i dowody; deklaracje zaś niezgodne z wymienionemi artykułami prawa, będą uważane za żadne; po ukończeniu przetargu i otwarciu opieczętowanych deklaracji żadne już nowe oferty na zasadzie art. 1862 i 1940 wspomnionego Tomu Zbioru praw przyjęte nie będą.

Kaucja tak przy podaniu o dopuszczenie do głośnej licytacji, jak i przy opieczętowanej deklaracji, ma być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, wymienionych w art. 1655 T. X. Cz. 1 Zbioru Praw Ces. wydania 1857 roku i w dopełnieniach do tegoż artykułu, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów. Kaucje hypoteczne przyjmowane nie będą.

Licytanci mogą codziennie, wyjąwszy dni galowych i świątecznych od godziny 9-ej rano do 3 po południu przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w których oznaczone są ilości dostaw i termina tychże dostaw, w Zarządzie XI Okręgu Komunikacj i w pomienionych Izbach Skarbowych.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 roku.
Naczelnik Okręgu A. Krejsler.
Naczelnik Wydziału Stępiński.
Naczelnik Stołu Muszyński.

*N. D. 2765. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

W dalszym ciągu ogłoszonych i mających się odbyć w tymże Zarządzie i Izbach Skarbowych: Kaliszskiej, Łomżyńskiej, Petrokowskiej, Radomskiej, Suwałkskiej i Siedleckiej, licytacji, d. 27 (8) i 30 Maja (11 Czerwca) i przetargów, d. 31 Maja (12 Czerwca) i 3 (15) Czerwca 1874 r., na dostawę w latach 1874, 1875 i 1876 kamieni bez potłuczenia ich na szaber i żwiru, dla gruntownej reperacji i konserwacji dróg bitych XI Okręgu, podaje do wiadomości, że jeżeli z powodu znacznej ilości kamiennych materjałów wskazanej w ogłoszeniu o licytacji i żądanej dla niektórych grup dróg bitych, w których kamienie są wybrane i dostawienie ich w terminach oznaczonych, 1 (13) Września r. b, i 1 (13) Marca 1875 i 1876 r., w takiej ilości byłoby nie możliwem, w takim razie dozwala się licytantom, aby na zasadzie podanego do gazet ogłoszenia o licytacjach, w prośbach o dopuszczenie do tychże licytacji lub przetargów, żądali przedłużenia terminu oznaczonego; tak dla dostawy kamieni w roku bieżącym, zamiast 1 (13) Września najpóźniej do 1 (13) Października, jako też ostatecznego dla ukończenia całej dostawy terminu d. 1 (13) Marca 1876 r., podług uznania proszącego najpóźniej do dnia 1 (13) Marca 1877 r.

Na zasadzie wskazanych takim sposobem w prośbach licytantów terminów, będą się odbywały licytacje i przetargi w Izbach Skarbowych, z których Izby Skarbowe Lubelska i Radomska jednocześnie z dopuszczeniem do licytacji zezwalają, na żądanie, przedłużenie terminu w granicach wyżej wskazanych, dla grup XX XXIX co się tyczy zaś przedłużenia terminów dla wszystkich innych grup, Deputaci Zarządu, przeznaczeni do attentowania na licytacjach, o takich żądaniach jako też o rezultacie licytacji i przetargów donoszą Zarządowi telegrafem dla wydania decyzji i jeżeli żądane przedłużenie terminów nie będzie uwzględnione, z powodu obfitości kamieni we wskazanej dla dostawy ich miejscowości, wówczas Izby Skarbowe zawiadomione zostaną o tem dla zwrotu kaucji osobom przedłużenia terminów żądającym i licytacje zatwierdzone będą na korzyść osób przedłużenia terminów nie żądających.

Na licytacjach i przetargach, w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji odbywanych, ogólne zebranie Zarządu jednocześnie z dopuszczeniem tych osób do licytacji i przetargów zezwala na żądane przedłużenie terminów dla grup XX i XXIX, dla innych zaś grup łącznie z dopuszczeniem do licytacji i przetargów, uprasza telegrafem Ministerstwo Komunikacji o decyzją na żądane przedłużenie.

Warszawa d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1874 r.
Naczelnik Okręgu, A. Krejsler.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
Naczelnik Stołu, Muszyński.

N. D. 2817. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Na skutek uchwały Rady familijnej z d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r., i upoważnienia Presidjum Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 r. Nr. 4653, ruchomości do spadku po zmarłej Tekli Franciszce Żurawickiej należące, a składające się z bielizny, pościeli, garderoby, biżuterji, mebli, sprzętów domowych i kuchennych w d. 14 (26) Maja, i następnych, o godzinie 12 w południe 1874 r w domu pod Nr. 450 przed podpisanym Rejentem drogą licytacji sprzedane zostaną. O czem chęć kupna mających zawiadamia się.

Józef Korytkowski.

*D. 2818. Komornik przy Trybunale Cywilnym w Płocku.*

Ogłasza że w egzekucji na żądanie Emilji z Kalinowskich Ferdynanda Nasfeter małżonki, przeciwko Jakóbowi Gwiazdowskiemu, w poszukiwaniu sumy rs. 450 procentu i kosztów prowadzonej, prawnie zajęta na przymusowe wydzierżawienie, Osada włościańska pod Nr. 1 tabeli likwidacyjnej na wsi Gołyminie Nowym w powiecie Ciechanowskim, gubernji Płockiej, w gminie i parafji Gołymin, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Prasnyszu położona, składająca się z dwóch włók ornych gruntu klasy II, i czterech morgów łąki, oraz domu mieszkalnego, budowli na pomieszczenie inwentarza i sprzętów gospodarskich, stodoły dwuklepiskowej i spichrza z drzewa, tudzież studni i lamusu murowanego, przez publiczną licytację wydzierżawioną zostanie na lat trzy, poczynając od d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1874 r, do tegoż dnia i miesiąca w roku 1877, a to na wszystkie lat trzy od sumy rs. 180. Do wydzierżawienia termin oznaczonym jest na d. 6 (18) Czerwca b. r. godz. 10 z rana, przed Feliksem Cybulskim Rejentem Okręgu Prasnyszskiego, w mieście powiatowem Prasnyszu urzędującym, lub jego prawnym zastępcą, która wyżej dającemu przyznaną zostanie. Warunki licytacyjne w każdym dniu wyłączając święta, tak w kancelarji Rejenta Cybulskiego w Prasnyszu, jak w kancelarji podpisanego Komornika w domu pod Nr. 29/30 w Pułtusku przejrzanemi być mogą. Mający chęć licytowania stan włościański usprawiedliwić winien.

Pułtusk d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1874 r.
Konstanty Winnicki.

N. D. 2819. Ruchomości pozostałe po Michale i Joannie z Paulów małżonkach Łaskich, jako to: meble i sprzęty domowe, bielizna, miedź, srebra próby 14, oraz różne kosztowności na żądanie opieki nieletnich, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, przedane zostaną przez licytację publiczną, w Warszawie w domu Nr. 395 przy ulicy Krakowskie Przedmieście w d. 7 (19) Maja r. b. o godzinie 10 z rana przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.

*Michał Rapacki*, Rejent

N. D. 2859. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: szafy i kontuar sklepowe, różne meble jesionowe i machoniowe dwie maszyny do szycia obówia, oraz kilkaset par obówia damskiego w dniu 7 (19) Maja 1874 r. o godzinie 12 z południa na placu targowym za **Żelazną bramą**, meble jesionowe i machoniowe, wóz parokonny i beczki z żelaznemi obręczami w d. 8 (20) Maja 1874 r. o godzinie 12-ej z południa na placu targowym **Wołowym w Pradze** przy Warszawie: palto małpami podszyte, zegarek złoty z dewizką i dwa pierścionki złote. d. 9 (21) Maja 1874 r. o godzinie 10 z rana za **Żelazną bramą**, meble machoniowe, jesionowe, garderoba damska, lustro w ramach złoconych w d. 14 (26) Maja 1874 r. o 12-ej z południa na **Grzybowie**, zaś meble różne obrazy i dywany, garderoba męzka, miedź, samowar, rejscejch mierniczy i t. p. w d. 15 (27) Maja 1874 r. o 12-ej z południa za **Żelazną bramą** przez głośną, publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegialny, *Kazimerz Brochocki.*
Komornik p. S. A. Nr. 556.

N. D. 2857. Prawnie zajęte meble różne lustra, bilard, lampy, rądle, talerze, garderoba i bielizna męzka, klęcznik machoniowy, obrazy, figury gipsowe samowary, rądle deski do szpanowania futer i t. p. w d. 7 (19) Maja r. b. o godz. 10 na Nowem Mieście, o 11 i 1 za Żelazną Bramą o 12 na Grzybowie, w d. 8 (20) t m. i r. o godz 9 na placu Krasińskim o 10 na Grzybowie, dnia 10 (22) Maja, o 11 i 12 na Grzybowie, a dnia 14 (26) Maja r. b. o 9 i 10 za Żelazną bramą i 16 (28) Maja r. b. o godz. 9 z rana na Grzybowie targach Warszawskich przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Antoni *Holtorff* Komornik
Nr. 1769*a*. (12 S to Jerska).

N. D. 2861.

W dniu 7 (19) Maja r. b. na placu targowym Nowe Miasto poczynając od godziny 9 z rana, na placu przy Trzech Krzyżach zwanym poczynając od godziny 11 z rana i 1 z południa sprzedane zostaną przez publiczną licytację zajęte w drodze egzekucji Sądowej meble, machoniowe, jesionowe, brzozowe, szafy, łużka, kanapy, komody lustra, fotele, krzesła, stoły, i t. p. ruchomości za gotowe pieniądze.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1874 r.
*A. Tymecki*, Komornik.



w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.